

Nr 5/2004 (Grudzień)

WIADOMOŚCI LEŚNICKIE



Biuletyn Informacyjny Urzędu Miejskiego w Leśnicy

W numerze min.:

- * O Mikołaju
- * O kamieniach w naszej gminie
- * O pomysłach na kanalizację
- * O strażakach
- * O Andrzejkach

Sławne cytaty:

*"Oto noc największego wyniesienia człowieka,
Które w niej ma swój początek"*
Karol Wojtyła

*"Bóg wstąpił nie tylko w ciało ludzkie,
Bóg wszedł całkowicie w życie ludzkie"*
Kard. Stefan Wyszyński

Ważne telefony:

- Urząd Miejski w Leśnicy, ul. 1 Maja 9, tel. 4615281, fax. 4615342
- Posterunek Policji w Leśnicy ul. 1 Maja 9, tel. 4615222, Strzelce Op.: 4621900, 4621903
- OSP Leśnica, ul. Strażacka 1 tel. 4615244
- „Medica” Praktyka Lekarzy Rodzinnych, Leśnica Pl. Narutowicza 27, tel. 4615325.
- Pogotowie Ratunkowe, Strzelce Op., ul. Opolska 22, tel. 4613993
- ZGK Leśnica, ul. Kościuszki 5, tel. 461538, 0503170945
- LOKiR, ul. Nad Wodą 15, Leśnica, tel. 4615391

Godziny mszy św. Niedzielnich w kościołach naszej gminy:

Leśnica - 7⁰⁰ (niem.), 8³⁰, 10³⁰, 16⁰⁰
Raszowa - 7⁰⁰ (niem.), 9⁰⁰,
Łąki Kozielskie - 10⁰⁰,
Zalesie Śl. - 7⁰⁰ (niem. co 2 tydz.), 10³⁰
Lichynia 9⁰⁰
Wysoka 7⁰⁰ (niem. co 2 tydz.), 10³⁰
Góra Św. Anny - 7⁰⁰, 8³⁰, 10³⁰, 11³⁰,
15³⁰ (niem.), 17⁰⁰
Dolna 7³⁰ (niem.), 10⁰⁰
Czarnocin - 8³⁰

Drodzy Mieszkańcy Gminy Leśnica !

*Świetlana cisza świętej i cichej Nocy
jest również dzisiaj głośnym krzykiem,
wdzierającym się w pełną lek mroczność dnia:
odkupieńcza wolność, kojący pokój,
istnienie dla innych,
nadzieja i radość, miłość, ufność rodząca
i dająca prawdziwe szczęście -
niech zagości w sercach Waszych,
by w Nowym Roku zaspokoić ich tęsknoty żar*



życzy
abp. Alfons Nossol
Ordynariusz Opolski



*Nadchodzi magiczny czas Świąt.
Czas nadziei, radości i refleksji.
Przyjmijcie zatem, Drodzy Mieszkańcy Gminy Leśnica,
w tej cudownej, świątecznej atmosferze
szczerze życzenia zdrowia, pokoju
oraz wielu szczęśliwych chwil, które przyniesie
Nowy 2005 Rok*

Członek Zarządu
Województwa
Andrzej Kasiura

Wicemarszałek
Województwa Opolskiego
Ryszard Galla

"Pokój zamieszka, kiedy Pan przybędzie"

*Szanownym współmieszkańcom
oraz gościom gminy Leśnica
serdeczne życzenia radosnych
Świąt Bożego Narodzenia,
odpoczynku w rodzinnym gronie
oraz pasma sukcesów
i spełnienia najskrytszych marzeń
w nadchodzącym Nowym 2005 Roku*

Przewodniczący
Rady Miejskiej
Ryszard Fron
oraz Radni RM
w Leśnicy

Burmistrz Leśnicy
Hubert Kurzał
oraz pracownicy
Urzędu Miejskiego
w Leśnicy



KIEDY TO SIĘ ZACZEŁO?

Co roku wysyłane są miliony kartek świątecznych. Zwyczaj ten zadomowił się na dobre na całym niemalże świecie. Skąd pochodzi ten zwyczaj i w jaki sposób do nas dotarł?

Pierwszą kartkę z życzeniami z okazji świąt Bożego Narodzenia wysłał w 1842 r. szesnastoletni londyński artysta, William Maw Egley. W następnym roku pojawiły się w Wielkiej Brytanii kartki zrobione na prywatne zamówienie sir Henry'ego Cole'a, pierwszego dyrektora Muzeum Wiktorii i Alberta w Londynie. Rysownikiem był John Calcott Horsley, a nakład wyniósł 1000 sztuk. W 1875 r. kartki świąteczne pojawiły się w Ameryce, za sprawą urodzonego we Wrocławiu Louisa Pranga. Zaslugą Pranga było nie tylko wprowadzenie wzorów typowo bożonarodzeniowych, ale także organizowanie konkursów na najpiękniejsze kartki świąteczne. Zwyczaj wysyłania życzeń świątecznych na specjalnych kartonikach stał się popularny na całym świecie dopiero w latach dwudziestych XX wieku. W Polsce kartki świąteczne pojawiły się pod koniec XIX w., najwcześniej na terenie Galicji. Obecnie w Polsce każdego roku wysyłamy do siebie miliony kartek, coraz większą ich część zaczynają stanowić kartki elektroniczne. Na świecie kartki świąteczne produkowane są w miliardach sztuk.



Schody do Bazyliki św. Anny na Górze św. Anny

Życzenia z Crostwitz

Szanowni Czytelnicy!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia Burmistrz naszej partnerskiej gminy Crostwitz nadesłał do nas życzenia dla wszystkich mieszkańców gminy Leśnica z prośbą o zamieszczenie ich w Wiadomościach Leśnickich, co też niniejszym czynimy.

Sehr geehrte Einwohner von Lesnica, liebe Mitglieder des Gemeinderates, verehrter Herr Bürgermeister,

Das Jahr 2004 neigt sich dem Ende zu und wir alle freuen uns auf eine besinnliche Zeit (über die Weihnachtsfeiertage und zum Neuen Jahr. Dieses Jahr war für unsere Gemeinde geprägt von sehr viel Arbeit zur Neugestaltung von Crostwitz. Mit der Auszeichnung als Forderdorf und der damit verbundenen Möglichkeit unsere Vorstellungen der Ortsgestaltung wenigstens zum Teil zu verwirklichen, ist sowohl für die Bürger als auch für die Gemeinderäte und mich, ein großer Wunsch in Erfüllung gegangen. Wir haben noch zwei Jahre Zeit um unsere Ortsgestaltungskonzeption zu realisieren. Gott gebe es, dass unsere Bemühungen belohnt werden. Eine große Freude und Genugtuung ist die hervorragende Zusammenarbeit zwischen unseren beiden Gemeinden. Bereits ein Jahr nach Unterzeichnung des Vertrages über freundschaftliche Zusammenarbeit zwischen der Gemeinde Lesnica und der Gemeinde Crostwitz kann man auf Grund der vielfältigen gemeinsamen Aktivitäten sehr zuversichtlich in die Zukunft schauen. Dass sich vor allem die zwischenmenschlichen Beziehungen schon nach dieser kurzen Zeit so eng gestalten, ist ein Aspekt unserer Partnerschaft, der nicht hoch genug eingeschätzt werden kann. In der Hoffnung auf eine weitere gegenseitige Zusammenarbeit wünsche ich Ihnen zu den Feiertagen vor allem Gottes Segen, Gesundheit und viel Erfolg in der weiteren Arbeit. Möge sich aus dieser Partnerschaft eine feste und dauerhafte Freundschaft entwickeln.

*Bürgermeister von Crostwitz
Matthias Brützke*

Szanowni mieszkańcy Gminy Leśnica, drodzy Radni, szanowny panie Burmistrzu,

Rok 2004 dobiega końca i wszyscy cieszymy się na nadejście pełnego refleksji i zadumania czasu Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Ten rok zaakcentował się w naszej gminie Crostwitz dużą ilością pracy, związanej z nadaniem naszej miejscowości nowego wizerunku. Dzięki wyróżnieniu Crostwitz w programie „Odnowa wsi i rozwój obszarów wiejskich” oraz związanych z tym możliwościami jest to, że udało nam się w pewnym stopniu zrealizować postawione sobie cele. Było to naszym wielkim życzeniem, zarówno moim, naszych radnych, jak i mieszkańców, które udało się spełnić. Mamy jeszcze dwa lata na zrealizowanie naszej całej miejscowej koncepcji. Jeśli Bóg pozwoli, nasze starania zostaną wynagrodzone.

Dużą radość i satysfakcję daje nam także bardzo dobra współpraca pomiędzy obydwoma naszymi gminami. Już rok minął od podpisania umowy o partnerstwie i wzajemnej współpracy pomiędzy gminą Leśnica i gminą Crostwitz. Jak pokazuje rzeczywistość podejmowane wspólnie w tym czasie inicjatywy pozwalają pewnie spojrzeć w przyszłość i mieć nadzieję na dalszy efektywny rozwój tych kontaktów. Jednym z aspektów tego partnerstwa są bliskie stosunki międzyludzkie, które ukształtowały się po tak przecież krótkim czasie i które są bezcenne.

W nadziei na dalszą owocną współpracę pomiędzy naszymi gminami pragnę życzyć Wam z okazji Świąt przede wszystkim zdrowia, Błogosławieństwa Bożego i wielu sukcesów w dalszej pracy oraz aby z naszego partnerstwa rozwinęła się prawdziwa i trwała przyjaźń.

Burmistrz Crostwitz
Matthias Brützke

Symbole Bożego Narodzenia

Ponieważ święta tuż, tuż, to wydanie naszej gazety obfitować będzie w świąteczne tematy. Rozpocznimy cykl krótkich artykułów, które przybliżą nam symbolikę świąt Bożego Narodzenia..

ŻŁÓBEK

Szopka betlejemską, miejsce narodzin Chrystusa, wraz ze znajdującym się tam żłóbkiem, od samego początku była miejscem szczególnego petyzmu i czci chrześcijan. Dokumentują to liczne przekazy z antyczności chrześcijańskiej. Z polecenia Heleny, matki cesarza Konstantyna, zbudowano nad grota w IV wieku Bazylikę

Narodzin Chrystusa. W następnym wieku doznała ona znacznych uszkodzeń, ale już około 540 roku, z polecenia cesarza Justyniana, została ona odrestaurowana i w swej zasadniczej konstrukcji przetrwała do dzisiaj. Została nawet oszczędzona w czasie niszczycielskiej inwazji perskiej w roku 614. Ocaliły bazylikę wymalowane na frontonie postaci (trzech) mędrców ubranych w szaty perskie.

Rzym też chciał mieć swoją grota betlejemską. Od VI wieku czczono w Bazylice NMP Większej drewniany żłódek w kaplicy specjalnie dedykowanej temu żłódkowi. Wiercono, że jest on autentyczny i pochodzi z groty betlejemskiej. Warte wspomnienia są również artystyczne prezentacje żłóbka

c.d. na stronie 24

AKTUALNOŚCI

8.12.04 – obradowała Komisja Infrastruktury RM.

Przedmiotem obrad była przede wszystkim analiza systemu oświaty w gminie Leśnica, uwzględniająca sytuację demograficzną, stan kadry pedagogicznej, finanse.

W związku z przygotowywaną zmianą realizatora przewozów dzieci do szkół z-ca burmistrza Krystian Tomala przedstawił zasady i zasadność tych zmian oraz zapewnił, że dla dzieci i młodzieży szkolnej nowe rozwiązanie powinno być zupełnie niezauważalne. **RODZICE NIE BĘDĄ Z TEGO TYTUŁU PONOSIĆ ŻADNYCH DODATKOWYCH OBCIĄŻEŃ FINANSOWYCH.**

10.12.04 – Pracowały komisje: rolna i ochrony środowiska, budżetowa i rewizyjna. Przedmiotem obrad były sprawy gminnych finansów: zmiany w budżecie na 2004 rok; wysokość podatków na 2005 i projekt budżetu na 2005 rok.

7.12.2004 – w godzinach wczesno rannych poseł Helmut Paździor i burmistrz Hubert Kurzał złożyli roboczą wizytę dyrektorowi ZK Zdieszowice – panu Andrzejowi Sikorskiemu. Dyrektor Sikorki przedstawił plany modernizacji baterii koksowniczych, realizację których w ciągu najbliższych 2 lat powinna sprawić wyraźną poprawę w stanie środowiska. Zapewnił też o zabezpieczeniu finansowym na realizację tych planów. Życzymy Dyrektorowi spełnienie tych planów a sobie wiatrów wiejących od Leśnicy.

10.12.2004 – burmistrz Kurzał uczestniczył w posiedzeniu Rady Programowej Domu Europejskiego przy FRŚ w Opolu. Polecamy uwadze dyrektorów naszych placówek oświatowych i wszystkich aktywnych środowisk jak również podmiotów gospodarczych, adres strony internetowej tej instytucji www.rcie.opole.pl oraz nr telefonu do kierownika Domu – pana Rafała Bartek: 4232888, fax 4545610. Mając pomysł możecie Państwo uzyskać informację jak go zrealizować.

12.12.2004 – ostatni plan zagospodarowania przestrzennego stał się prawomocny. Tym samym gmina Leśnica znalazła się w gronie niewielu gmin w Polsce (12%), posiadających aktualne plany zagospodarowania przestrzennego.

ŚWIĘTO ŚWIĘTEGO

10.11.2004 roku po raz pierwszy w Leśnicy obchodzono Święto św. Marcina, zorganizowane przez Zarząd TSKN Leśnica pod patronatem Burmistrza Miasta.

O godzinie 17.00 z placu przed byłym budynkiem kina wyruszył korowód dzieci z latarniami i pochodniami na czele ze św. Marcinem na koniu. Przedszkolaki z Ochronki i leśnickiego przedszkola, uczniowie Szkoły Podstawowej (klasy I-IV) oraz grupa gimnazjalistów z klasy I a pod opieką rodziców i nauczycieli śpiewając piosenki o św. Marcinie przeszli ulicami Księżowiejską i Góry Św. Anny pod kościół parafialny. Na placu przy kościele wszyscy zostali przywitani przez księdza wikarego Wiesława Mroza, który przybliżył zebranym postać Świętego Marcina. Następnie zaprezentowali się najmłodsi przedszkolacy śpiewając piosenki i recytując wiersze. Uczniowie klasy I a bilingwalnej odegrali inscenizację najbardziej znanej legendy o Św. Marcinie w języku niemieckim, opowiadającej o podzieleniu się przez św. Marcina swoim płaszczem z żebrakiem.

Prezentowali się również uczniowie Szkoły Podstawowej, odśpiewali piosenki i recytowali wiersze. Spotkanie zakończyło się ogniskiem i słodkim poczęstunkiem dla wszystkich przybyłych dzieci.



MARCINA

Impreza odbyła się dzięki współpracy Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim i Burmistrza Miasta Leśnica. Pomysł został pozytywnie przyjęty przez mieszkańców, o czym świadczy wysoka frekwencja. Szczególne słowa podziękowania należą się Dyrekcji, nauczycielom języka niemieckiego i nauczycielom wychowawców Przedszkola i Szkoły Podstawowej za zainteresowanie dzieci świętem, poświęcenie prywatnego czasu i tak liczny udział, przygotowanie występów. Gimnazjalistom z klasy I a za przygotowanie przedstawienia, księdzu wikaremu za przedstawienie postaci Świętego, księdzu proboszczowi za udostępnienie placu kościelnego i przychylność w organizacji imprezy, panu Janowi Prudło za udział i udostępnienie konia, leśnickiej Straży Pożarnej i Policji za zabezpieczenie drogi przemarszu, oraz sponsorom, bez których zorganizowanie imprezy nie byłoby możliwe. Byli nimi Burmistrz Miasta Leśnica, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim Koło w Leśnicy, którzy ufundowali słodczyce dla uczestników, a firma Dremex udostępniła drewno na ognisko.

Zarząd TSKN Leśnica

ADWENT

Adwent jest czasem radosnego oczekiwania i wielkich przygotowań. To cisza, zamyślenie, ale nie tylko. To również zamieszanie związane z domowymi porządkami oraz przygotowanie dekoracji.

Adwent charakteryzują wieńce. Ich kształt symbolizuje nadzieję na odnowienie. Zielone gałęzie (jemioły, cisa, adwentu: w pierwszą niedzielę – jedną, w drugą dwie, w trzecią trzy, a w czwartą cztery.

Świece wskazują na gwiazdę zapowiadającą narodzenie Chrystusa – nadzieję na zbawienie i pokój. Ich światło towarzyszy spotkaniom ze znajomymi oraz posiłkom jako znak czuwania i gotowości na przyjście Jezusa. Wieńce zdobione suszonymi owocami, laseczkami cynamonu, orzechami czy małymi

ostrokrzewu), z których często się je wyplata, mają podobno moc chronienia przed złymi mocami. Ale i bezlistne gałęzie nie są pozbawione mocy – zapowiadają urodzaj, symbolizują życiodajne siły. Równie bogatą symbolikę mają wieńce, którymi dekorujemy stoły. Zazwyczaj są w nich cztery świece, które zapalamy kolejno w następujących po sobie tygodniach szyszkami nie tylko wyglądają bardzo dekoracyjnie, ale również pachną.

Pomysłodawcą i organizatorem konkursu na wykonanie wieńca adwentowego w Publicznym Gimnazjum w Leśnicy jest katecheta ks. Wiesław Mróz. Wielu uczniów zgłosiło chęć wykonania wieńca i rozpoczęło przygotowania. Ostatecznie na konkurs wpłynęło 25 wieńców. Każdy inny i bardzo oryginalny. Jury konkursowe w składzie: wicedyrektor Grażyna Przepiórkowska, nauczyciel

plastyki Alina Baczyńska i katecheta ks. Wiesław Mróz, miało nie lada problem z rozstrzygnięciem rywalizacji. Ostatecznie postanowiono przyznać nagrody następującym uczniom:

- I Natalia Kozłowska
- II Michaela Kruczek
- III Anna Morawiec
- IV Piotr Balukiewicz
- V Joanna Płachetka, Katarzyna Rose, Mateusz Duda

Wyróżnieni zostali:

- 1. Daria Kalwińska
- 2. Mateusz Szkop
- 3. Mirela Bartoń
- 4. Anna Wanecka
- 5. Natalia Romanowska

Nagrodzeni gimnazjaliści otrzymali książki, a wszyscy uczestnicy pamiątkowe dyplomy.

Uwieńczeniem konkursu była wizyta gimnazjalistów z ks. Wiesławem Mrozem

u Pana Burmistrza Huberta Kurzała oraz w Domu Opieki Społecznej w Leśnicy, gdzie pensjonariuszom zostały wręczone wieńce adwentowe oraz wcześniej przygotowane paczki świąteczne.

Ks. Wiesław Mróz

SYSTEM KANALIZACJI ZDECENTRALIZOWANEJ W SAKSONII

Rozwiązanie problemu utylizacji ścieków komunalnych jest jednym z priorytetowych zadań naszej gminy na najbliższe lata. Wynika to nie tylko z wymogów prawa, gdyż wskaźniki dla gospodarki ściekowej wynikające z wynegocjowanych przez Polskę z UE norm, gmina Leśnica już spełnia. Ścieki nie tylko w mieście, lecz i na wsi zagrażają naszemu zdrowiu. Analiza techniczno – ekonomiczna wykazuje, że problemu tego nie da się rozwiązać przez układanie dziesiątków kilometrów rur. Jest to nierealne nie tylko ze względu na ogromne koszty budowy (dla naszej gminy szacunkowy koszt to 50 mln zł), ale i wysokie koszty eksploatacji. Zauważyć tu należy, że gmina Leśnica jest jedną z bardzo niewielu gmin w regionie, w których samorząd nie wymagał dotychczas partycypacji mieszkańców w kosztach budowy (np. poprzez opłaty adiacenckie), a do każdego metra sześciennego ścieków, budżet dopłaca 50 gr. Prowadzenie inwestycji w terenach o bardziej rozproszonej zabudowie sprawić mogłoby załamanie się finansów gminnych i wywołać wysokość opłat przekraczających możliwości właścicieli posesji. Stąd też samorządy gminne coraz częściej rozglądają się za alternatywnymi rozwiązaniami „śmierdzącego” problemu. Bardzo intensywnie rozpracowuje to zagadnienie burmistrz Leśnicy. Jako

przewodniczący Zarządu Śląskiego Stowarzyszenia Samorządowego zorganizował dla kolegów samorządowców już we wrześniu seminarium, na którym dr Andrzej Czech ze stowarzyszenia Dziedzictwo Karpat zaprezentował działanie biologicznej oczyszczalni ogrodowej. Przedstawione przez dr. Czecha oczyszczenie w postaci pachnącego poletka kwiatowego, wydało się być swoistym perpetuum mobile. W niezawodne działanie oczyszczalni ogrodowych powątpiewał również prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Dlatego też postanowiono, sprawdzić skuteczność tego typu rozwiązań w kraju o dłuższej już tradycji w ich stosowaniu. Tradycyjnie pomoc nadeszła z CSB Miltitz. Thaddäus Ziesch przygotował prezentację bardzo różnych technologii oczyszczalni przydomowych działających w Saksonii, jak i systemowych rozwiązań dla całych jednostek osadniczych. Swoje rozwiązania zaprezentowały między innymi firmy: HABA – BETON, AQUA NOSTRA, UMWELTTECHNIK. Były to rozwiązania zarówno czysto biologiczne z wykorzystaniem roślin jak i mechaniczno – biologiczne. Cała filozofia działania oczyszczalni biologicznych sprowadza się do prostej zasady (obserwacji), że jest to końcowy etap procesu trawienia, a więc źródłem aktywnych bakterii jest organizm

człowieka. Generalnie, prezentowane rozwiązania były w swojej prostocie genialne i możliwe do zastosowania w naszych warunkach. Natomiast nie po raz pierwszy okazało się, że standardy unijne, którymi tak często się nas straszy są łagodniejsze od naszych. Są po prostu logiczne. Otóż wodę – czystą, którą się uzyskuje po procesie oczyszczenia czy to w oczyszczalni ogrodowej czy biologiczno – mechanicznej, można w Niemczech odprowadzać bezpośrednio do potoku lub do kanalizacji deszczowej. U nas jest to praktycznie niemożliwe. Niezależnie od przedmiotu analiz nasuwa się bardzo istotny pomysł, aby wszystkich, którzy mają lub chcą mieć wpływ na treść naszego prawa wysłać najpierw na nauki do „starych” krajów EU.

Dla inwestora bardzo istotnym, zabezpieczającym go przed „nakłonieniem” do wyboru technologii o najgłośniejszym marketingu, jest fakt, że każda firma monterska jest w posiadaniu kilku różnych licencji i to ona jest gwarantem najlepszego wyboru. Również nasze firmy bez większego problemu mogą zakupić prezentowane przez Saksończyków technologie i skorzystać z przeszkolenia.

Wyjazd studyjny zorganizowało Śląskie Stowarzyszenie Samorządowe we współpracy z CSB i panem Helmutem Müllerem. Koszty pobytu w Saksonii uczestników pokryło CSB w Saksonii.

PIERWSZE OCZYSZCZALNIE PRZYDOMOWE W PORĘBIE?

Zuwagi na fakt, że Poręba jest małą miejscowością, o bardzo rozproszonej zabudowie, miejscowością i realizacja kanalizacji tradycyjnej jest technicznie i ekonomicznie niemożliwa, przewiduje się realizację pilotażowego projektu systemowego oczyszczania ścieków przy pomocy oczyszczalni przydomowych. Przy czym wyjaśnić należy, że pod tym pojęciem mieszczą się również oczyszczalnie dla 100 a nawet 400

mieszkańców. W najbliższych tygodniach rozpisany zostanie przetarg na opracowanie koncepcji, która będzie uzgodniona z mieszkańcami. W międzyczasie czynione będą starania o pozyskanie środków zewnętrznych na realizację projektu. Istnieją duże szanse na to, aby cała Poręba w ciągu dwóch lat była skanalizowana. Burmistrz Kurzał powiedział nam, że będzie to realne przy spełnieniu równocześnie trzech warunków: swej

łaskawej opieki nie odmówi nam nasza patronka, majsterkowicze od naszego prawa jeszcze bardziej go nie sknąć i nie zabraknie życzliwości w społeczności Poręby. W tym okresie wykonane zostaną analizy ekonomiczne i dokumentacje dla kolejnych miejscowości naszej gminy. Wszystkie poznane bowiem technologie biologiczne pokazują, że są to tanie i racjonalne rozwiązania.

Korespondencja z Gerbrunn...

7 grudnia wpłynęło do sekretariatu Burmistrza Leśnicy pismo pani Rosemarie Czenskowskiej z Gerbrunn, którego treść chcielibyśmy zaprezentować naszym czytelnikom:

Sehr geehrter Herr Bürgermeister Kurzal,

heute möchte ich Ihnen über einige Aktivitäten im Zusammenhang mit Lesnica berichten.

Am 24. November habe ich in der Küche der Grundschule Gerbrunn einen Kochkurs mit dem Thema „**Weihnachtessen in Polen**“ abgehalten. Der Kurs war voll besetzt. Wir haben 11 Gerichte zu bereitet, z. B: **Pieroggi, Kapusta z grochem, Kutia, Makówka** und noch vieles mehr.

Ich hatte eine polnische Studentin gebeten, etwas Über Sitten und Gebräuche in Polen zu Weihnachten, zu berichten. Der Kurs war ein voller. Erfolg. Nach dem Kochen saßen wir am festlich gedeckten Tisch und probierten alles und begutachteten die Speisen.

Am 4. Dezember wurde in Gerbrunn, das Bestehen der **20jährigen Mehrzweckhalle** gefeiert. Dazu war auch das **Leschnitzer Jugendorchester** gekommen. Das Orchester ist bei dem Publikum sehr gut angekommen und hat phantastisch gespielt. Alle waren begeistert und immer wieder ertönte der Ruf „**Zugabe, Zugabe**“. Am Sonntag spielte das Orchester zur Hl. Messe, in unserer Pfarrkirche, da gab es die gleiche Reaktion von den Kirchenbesuchern, alles war von der Musik begeistert. Unser Pfarrer Bosl ging immer wieder zum Dirigenten und bat noch um eine „**Zugabe**“.

Alle Beteiligten waren privat gut untergebracht, so dass sich sicher wieder neue Freundschaften gebildet haben. Lassen Sie sich von **Herm Czaka** berichten.

Ich freue mich Ihnen alles mitteilen zu können.

Mit den besten Grüßen

Rosemarie Czenskowski

„Szanowny Panie Burmistrzu Kurzal,

dzisiaj chciałabym napisać Panu o kilku wydarzeniach u nas, które zostały zorganizowane we współpracy z Leśnicą.

24 listopada przeprowadziłam w kuchni szkoły podstawowej w Gerbrunn kurs gotowania o tematyce: „*Kuchnia Świąt Bożego Narodzenia w Polsce*”. Na kurs przybyło wielu uczestników. Przygotowane zostało 11 potraw m.in. pierogi, kapusta z grochem, kutia, makówki i wiele innych.

Poprosiłam też pewną studentkę z Polski, aby opowiedziała trochę o polskich zwyczajach i obrzędach świątecznych. Kurs okazał się sukcesem. Po wykonaniu potraw, wszyscy usiedliśmy przy suto zastawionym stole, próbowaliśmy wszystkiego oraz wyrażaliśmy opinie o przygotowanych potrawach.

4 grudnia odbyła się w Gerbrunn uroczystość 2-lecia powstania Mehrweckhalle(?). Z tej okazji przybyła do nas także Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Leśnicy. Orkiestra została bardzo dobrze przyjęta przez publiczność i grała fantastycznie. Wszyscy byli zachwyceni tym występem i stale słyszeć było wszędzie okrzyki „Bis! Bis!”

W niedzielę orkiestra zagrała również na mszy św. w naszym kościele parafialnym. Również tutaj miała miejsce taka sama reakcja jak poprzedniego dnia. Wszyscy byli zachwyceni muzyką. Nasz proboszcz Bosl chodził ciągle do dyrygenta i prosił o jeszcze jeden „bis”.

Wszyscy goście nocowali w domach prywatnych, dzięki czemu mogli zawiązać nowe przyjaźnie. Informacje o tym można uzyskać od p. Czaka.

Cieszę się, że mogłam poinformować Pana o tych wydarzeniach.

Rosemarie Czenskowski”

Rymanów zdobyty!

W dniach 3-5 września w Raymanowie w województwie podkarpackim odbyły się Ogólnopolskie Zawody Pożarnicze drużyn młodzieżowych w międzynarodowym systemie CTIF. W kategorii dziewcząt opolskie województwo reprezentowała

drużyna z ochotniczej Straży Pożarnej w Raszowej.

Zawody składały się z dwóch części: ćwiczenia bojowego i biegu sztafetowego. Na końcową część miał także wpływ wiek

zawodników - preferowane są jak najmłodsze roczniki.

Zawody zakończyły się dużym sukcesem naszych reprezentantek. W ćwiczeniu bojowym zajęły 2 miejsce, a w biegu

sztafetowym 5. W ostateczności dziewczyny zajęły 5 lokatę.

Drużyna w składzie:

Sandra Winkler, Agnieszka Przybyła, Sabina Tomanek, Anna Dyla, Anna Szyndzieltorz,

Ewelina Szyndzieltorz, Klaudia Wesoły, Klaudia Moszko, Patrycja Szczubelek, Beata Kamuzela zastała przygotowana do zawodów przez druhow Rajmunda i Marcina Murlowskich. Dziewczyny po tak udanym

występie, były z siebie zadowolone i nie żałowały godzin spędzonych na treningach.

Tomasz Szendzieltorz

OSP RASZOWA W KRAJOWEJ CZOLÓWCE!



o wygranych wojewódzkich Pzawodów sportowo – pożarniczych w systemie CTiF dwie nasze sekcje – KDP (Kobieca Drużyna Pożarnicza, tj. dowódca Mirela Moszko, Justyna Szczubelek, Danuta Smiatek, Beata Bienia, Aneta Wesoły, Aneta Tomanek, Agnieszka Młyńska, Aniela Twardowska, Małgorzata Mikołasz, Anna Mniszek) oraz sekcja czynna (dowódca Marcin Murlowski, Dawid Tomanek, Marian Smiatek, Marian Bannert, Łukasz Czerner, Mariusz Czerner, Grzegorz Jahn, Damian Polewka, Andrzej Zawadzki, Marian Mikołasz) awansowały do reprezentowania województwa opolskiego w Ogólnopolskich Zawodach Sportowo – Pożarniczych wg systemu CTiF w Parczewie. W tym były również drużyny: OSP Kadłub i JRG Strzelce Opolskie.



Zawody trwały dwa dni - 18, 19.09.2004. W celu zapoznania się ze sprzętem oraz ogólnymi warunkami, odbył

się start treningowy, w którym ocenili nas sędziowie. Dalej, według wyznaczonej kolejności zaczęły się starty właściwe. Dla obydwu naszych drużyn sobotni start nie był najlepszy ze względu na paraliżujący nas stres i chęć najlepszego wykazania się, nie opuścił nas jednak doping wiernych kibiców, którym bardzo dziękujemy. Dlatego też wieczorem mieliśmy okazję rozerwać się słuchając dowcipów strażaków z Kopydłowa oraz delikatnie płasząc przy muzyce zespołu 2 plus 1, który dał koncert. Wszystko to działo się na stadionie sportowym w Parczewie.

Niedzielę zaczęliśmy Mszą Św. w bazylice parczewskiej w intencji wszystkich strażaków. Potem rozpoczęły się starty, które okazały się dla nas o wiele bardziej pomyślne. Obydwie nasze drużyny poprawiły swoje czasy, wynikiem czego było 6 miejsce (na 18 drużyn) sekcji kobiecej oraz 12 miejsce (na 26 drużyn) sekcji czynnej. Ogólnie zadowoleni udaliśmy się na obiad, który został przygotowany dla wszystkich

zawodników w tamtejszym gimnazjum. Zakończenie zawodów odbyło się w niedzielę o godzinie 16. Każdy z nas otrzymał torbę podróżną i T-shirt.

Wyjeżdżając, mieliśmy w pamięci wszystko to, co przeżyliśmy przez te dwa dni. Jesteśmy dumni z tego, że mogliśmy reprezentować barwy żółto – niebieskie. Z pewnością żaden z nas nie zapomni tych chwil, były to momenty strachu, grozy, ale również radości, śmiechu i zadowolenia. W przyszłości pewnie nie raz skierujemy nasze wspomnienia do Parczewa, gdzie mogliśmy poczuć, że znajdujemy się w gronie najlepszych.

Bardzo dziękujemy wszystkim tym, którzy w nas wierzyli od początku i nie zwątpili. Mamy nadzieję, że nie sprawiliśmy Wam zawodu.

Koszty uczestnictwa w tych zawodach wyniosły łącznie 7184,99 zł i zostały pokryte w całości z budżetu gminy.

Małgorzata Mikołasz
OSP Raszowa

SPOTKANIE INTEGRACYJNE MŁODYCH STRAŻAKÓW

W dniach 25-26.09.2004 w Raszowej odbyło się integracyjne spotkanie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z powiatów: gliwickiego i strzeleckiego.

wspólne pieczenie kielbasek. Od godz. 20 zaczęła się dyskoteka w udostępnionym na ten czas klubie DFK. Warto podkreślić, że wszystko zostało sprawnie zorganizowane przez Zarząd OSP w Raszowej.

Ponadto naszej remizie po raz pierwszy gościli członkowie Prezydium

W spotkaniu uczestniczyło 40 młodych strażaków.

Młodzież, po zwiedzeniu Góry Św. Anny przybyła na pokaz ćwiczeń bojowych wg regulaminu CTiF, które zostały Zarządu Powiatowego ZOSP w Strzelcach Op. z druhem Józefem Swaczyną i bryg. Stefanem Szląpą na czele.

Zadowoleni z przebytego w miłej atmosferze spotkania oraz pełni wrażeń i dobrego humoru pożegnaliśmy się z koleżankami kolegami z powiatu

wykonane przez raszowską Młodzieżową Drużynę Pożarniczą oraz przez Kobięcą Drużynę Pożarniczą. Następnie w planie było zwiedzanie naszej remizy z zabytkową drewnianą wieżą oraz gliwickiego, którzy udali się na nocleg w budynku przy kąpielisku w Leśnicy.

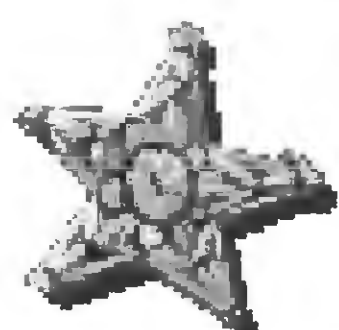
Spotkanie to dofinansowane było w wysokości 250,88 zł ze środków gminnych.

Małgorzata Mikołasz
OSP Raszowa

STRAŻACKA DYSKOTEKA ANDRZEJKOWA

Rada Młodzieżowa działająca przy ochotniczej Straży Pożarnej w Raszowej, która została powołana rok temu, zorganizowała w sobotę, 27.11 b.r. dyskotekę na uczczenie andrzejek.

W imprezie wzięła udział młodzież z zaprzyjaźnionej jednostki OSP Baborów. Współpraca między naszymi jednostkami zaczęła się od wspólnego



szkolenia w Krakowie, w którym wziął udział nasz gospodarz – Marcin Murlowski oraz prezes OSP Baborów. Inicjatywę tę pragniemy kontynuować, gdyż zostało już zaplanowane następne spotkanie, w którym weźmie udział tym razem młodzież z naszej jednostki – będzie to zabawa podczas ferii zimowych.

W czasie dyskoteki zostały przewidziane różnego rodzaju konkursy oraz

wrózby andrzejkowe. Jak na prawdziwych strażaków przystało, odbył się konkurs na jak najszybsze ubranie munduru strażackiego, który drużyny obydwu jednostek pokonały w tym samym czasie, więc zastał ogłoszony remis. Nie zabrakło także wosku. Jako pierwszy swoją przyszłość odbijającą się na ścianie odczytywał nasz naczelnik Rajmund Murlowski.

Oranżada, chrupki oraz paluszki były przekąską dla tańczących, jednak zabawa była tak przednia, że nikt nie schodził z parkietu, tym bardziej, że muzykę serwował nasz stały Dj Dave T.

Najbardziej cieszy jednak zadowolenie uczestników, którzy bawili się do ostatnich minut i ze zwieszoną miną o 22 musieli opuścić salę. Zapewniamy jednak, że w

niedługim czasie znów zaprosimy was wszystkich do wspólnego pływania.

Gosia M.

HARMONOGRAM

walnych zebrań sprawozdawczych w ochotniczych strażach pożarnych
na terenie gminy Leśnica w okresie sprawozdawczym od 29.12.2004 r. do 12.02.2005 r.

Lp.	Ochotnicza Straż Pożarna	Data zebrania	Godzina	Miejsce zebrania
1.	OSP ŁĄKI KOZIELSKIE	29.12.2004	18 ⁰⁰	Szkoła Podstawowa
2.	OSP ZALESIE Śl.	30.12.2004	18 ⁰⁰	świetlica OSP
3.	OSP RASZOWA	08.01.2005	17 ⁰⁰	świetlica DFK
4.	OSP CZARNOCIN	16.01.2005	10 ⁰⁰	świetlica OSP
5.	OSP LICHYNIA	23.01.2005	10 ⁰⁰	sala OSP
6.	OSP LEŚNICA	04.02.2005	18 ⁰⁰	sala OSP
7.	OSP WYSOKA	12.02.2005	18 ⁰⁰	sala OSP



Członkom Ochotniczych Straży Pożarnych,
ich rodzinom, sponsorom i sympatykom OSP, wszystkim
mieszkańcom naszej gminy, spokojnych, pełnych radości i szczęścia
Świąt Bożego Narodzenia,
a w nadchodzącym **Nowym Roku 2005**
wszelkiej pomyślności,
samyh sukcesów i zadowolenia
w życiu osobistym i zawodowym

życzą

Prezes
Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego
Związku OSP RP w Leśnicy

Komendant Miejsko-Gminny
Związku OSP RP
w Leśnicy

Dh Olgierd Jakrzewski
„ANDRZEJKI NA ZAMKU STRACHU Z LMRD”

Dh Rajmund Murlowski



Na starannie uwitej pajęczynie czekał na swoją ofiarę głodny pająk, niedaleko harcowały małe duszki, ale to nie przeszkadzało dzieciakom z Publicznej Szkoły Podstawowej w Leśnicy, bawić się na Andrzejkach dla klas IV-VI zorganizowanych przez Leśnicką Młodzieżową Radę Doradczą we współpracy ze SP Leśnica 26 listopada br. na sali gimnastycznej w leśnickiej podstawówce.

„Przy wejściu dopadają mnie dwie czarownice. Na szczęście nie zamieniają mnie w żabę, tylko wręczają soczek i batonika. Kiedy wchodzę, na sali tańczą już kolorowe światła, a DJ puszcza dyskotekowe rytmy. Nogi same

rwą się do tańca ☺. Na początku wydaje mi się, że ludzie trochę nieśmiało się ruszają, ale po oficjalnym rozpoczęciu i małej zachęcie ze strony prowadzących... cały parkiet szaleje! Po jakimś czasie czeka nas kolejna niespodzianka. LMRD zaprasza do wróżb andrzejkowych. Przekłuwam serce i... „Mateusz”. Hmm.. pożyczmy zobaczymy ☺. Po tym małym przerwaniu znowu wracamy na parkiet, a organizatorzy ogłaszają konkurs na „Miss i Mistera” Andrzejek. Jury wybiera 16 kandydatów, ale po burzliwych naradach to Karolina z VI a i Tomek z VI c otrzymują korony i okłaski dla zwycięzców. Niestety nawet Miss nie robi takiego wrażenia na chłopakach jak DJ i jego sprzęt. Zostaje

więc ogłoszony konkurs na nowego DJ. Jedyne warunek – trzeba jak najlepiej zaśpiewać swoją ulubioną piosenkę. Po chwili para zwycięzców zasiada przy sprzęcie i teraz oni próbują trafić w gusta bawiących się i muszą przyznać, że świetnie sobie radzą ☺. Jedyne co mnie martwi to wróżba z koloru kartonika, którego wylosowałam przy wejściu. Okazuje się, że jem za dużo słodczy i wypadną mi wszystkie zęby, jeżeli się nie powstrzymam ☺. Wybrano mnie jeszcze do kolejnej zabawy. Muszę przekłuć balonik z karteczką z zadaniem. Będę recytować wierszyk. Dobrze, że mam dobrą pamięć ☺. Kiedy już trochę zaczynają boleć mnie nogi, muzyka zostaje ściśniona, ktoś zapala światło i nadchodzi pora by wracać do domu.

No cóż, wszystko co dobre, szybko się kończy. Obym nie musiała czekać cały roku do kolejnej dyskoteki... ☺”- opowiedziała jedna z uczestniczek.

Mam nadzieję, że wszystkim się podobało i możemy wpisać tę imprezę w harmonogram na przyszły rok. Przy tej okazji chciałam również podziękować wszystkim, dzięki którym pojawiło się tyle uśmiechów na twarzach tych dzieciaków. Dziękuję za

współpracę **Dyrekcji Szkoły Podstawowej w Leśnicy, Burmistrzowi Leśnicy** za wsparcie finansowe, **OSP Leśnica** za ochronę i pilnowanie porządku ☺, **Benedyktowi Góreckiemu** za DJ-owanie, **LOKiR-owi** za wypożyczenie nagłośnienia i wszystkim pozostałym, którzy w jakikolwiek sposób zaangażowali się w organizację tej imprezy.

Ada Płoch
członek LMRD

PS: A może Ty masz jakiś ciekawy i realny pomysł i potrzebujesz kogoś, kto pomoże Ci go zrealizować? LMRD zaprasza do współpracy! Prześlij swój pomysł na adres adkap@tlen.pl, a z pewnością zastanowimy się czy możemy Ci pomóc w jego realizacji!!!

KAMIENI CI U NAS DOSTATEK...

Wokół leśnickiego głazu narzutowego, który znajduje się na Placu Marka, od dawna krążyły legendy. Zresztą nie tylko o tym kamieniu, ale o innych z terenu naszej gminy również – ale o tym później. Najpierw zajmiemy się kamieniem z Placu Marka.

Od pewnego czasu lokalny pasjonat historii – p. Janusz Żabiński – zbierał informacje na temat kamienia – polodowcowego głazu narzutowego, który stanowi pomnik historii i przyrody nieożywionej zarazem, a który kiedyś znajdować się miał właśnie na Placu Marka. Prawdą jest też, że losami kamienia, podobnie jak w ogóle losami Leśnicy interesowało się od momentu jego powstania Koło TSKN. Wiele osób z Leśnicy i okolic, pamiętających jeszcze czasy ostatnich dwóch wojen

światowych, potwierdzało istnienie tego kamienia, ale niestety nie można było jednoznacznie określić, co się z nim stało. Ani chybi, tylko zapadł się pod ziemię! No może nie zapadł się sam, ale ktoś mu w tym bardzo skutecznie pomógł. To była jedna teoria. Drugą natomiast było podejrzenie, że kamień został po prostu gdzieś wywieziony. Ale po co i dlaczego? Zaraz do tego dojdziemy. Otóż w latach 20-tych ubiegłego wieku kamień ten przetransportowano z Księżowsi i ustawiono na Placu Marka i wyryto na nim inskrypcję poświęconą pamięci poległych żołnierzy w I wojnie światowej, których było 146. Napis zawierał cytat wiersza J. von Eichendorffa nawiązujący tematyką do powrotów oraz upiększony motywem roślinnym w postaci liści dębowych. Kamień z Placu Marka zostanie oczyszczony i stanie na swoim dawnym miejscu.

Czarnocin. Kolejna zagadka. Właściwie legenda nasycona folklorem. Ale oczywiście bardzo interesująca, tym bardziej, że związana z kolejnym znikającym w tajemniczych okolicznościach kamieniem. Jak widać, kamienie stały się ostatnio tematem bardzo nośnym w naszej gminie. Ale w czym tkwi sedno sprawy? Otóż w Czarnocinie przy ulicy Wiejskiej, w miejscu gdzie droga zatacza ostry łuk i biegnie stromo w górę, to nieopodal tego miejsca, ok. 100m gdybyśmy się kierowali w stronę Olszowej, stał sobie kamień ogromny – głaz narzutowy sprzed 250 milionów lat – powiedzieliby fachowcy. Jednak dla nas niech pozostanie kamieniem. Otóż kamień ten zyskał sobie miano „Diabelskiego Kamienia” (Teuffelstein). Według miejscowych ludzi, którzy sami go jeszcze pamiętają, bądź dowiedzieli

symbolizujących honor i męstwo. Pomnik stał sobie spokojnie do roku 1945, kiedy to Armia Czerwona wkroczyła do Leśnicy. Mimo iż linia frontu przebiegała bardzo daleko od miasteczka, to jednak w czasie tych działań życie straciło ok 80-130 osób, w tym dwóch żołnierzy radzieckich. Zostali oni pochowani na Placu Marka obok kamienia. Po wojnie szczątki zostały ekshumowane, natomiast, aby łatwo zasypać powstały dół, wtopczono go do tejże wyrwy i przysypano ziemią – to jedna wersja sposobu zakopania kamienia. Inni twierdzą jednak, że kamień został zakopany nie po ekshumacji, lecz dopiero w latach późniejszych, co miało być efektem prowadzenia antyniemieckiej socjalistycznej propagandy.

się od swoich dziadków, na tym kamieniu siedział sobie diabeł i naprawiał ludziom buty. Cóż, profesja iście diabelska! W każdym razie buty naprawiał i można było go sobie spotkać, jeśli by kto miał ochotę idąc po drodze do Olszowej. Z biegiem lat nastały jednak lepsze czasy. Lepsze – w sensie takim, że buty jak się zdarły, to je wyrzucano i kupowano nowe. Oczywiście istniały także potrzeby skorzystania z usług szewskich, podobnie jak dzisiaj, niemniej jednak, stały się bardziej ograniczone. W związku z tym wielkim postępem cywilizacyjnym w branży obuwniczej – diabeł stał się bezrobotny. A jak wiecie Szanowni Czytelnicy, bezrobocie to największa plaga dzisiejszych czasów. Cóż diabłu pozostało innego? Podobno, kiedy okazało się, że nie ma już naprawę nic do roboty, postanowił powrócić w czarne otchłanie piekieł wciągając za sobą kamień, na którym siedział. Miało to mieć miejsce całkiem niedawno, gdyż w latach

W każdym razie kamień przeleżał ok 50 lat pod ziemią i ma się, jak wiemy, dobrze, gdyż dzięki swej granitowej budowie, nie został zbyt uszkodzony. Na początku listopada Zakład Gospodarki Komunalnej wydobyl kamień z ziemi, gdyż na podstawie planu zagospodarowania przestrzennego zarówno Plac Marka, Rynek, jak i Plac Targowy nabierać będą stopniowo nowego charakteru. Zaplanowano bowiem, że te trzy główne miejsca w Leśnicy, zasługują na nowoczesny i reprezentacyjny wygląd. Obecnie prace znajdują się na etapie:

- Plac Targowy – uzyskano już pozwolenie na budowę, złożono wniosek do ZPORR dofinansowanie
- Plac Narutowicz i Plac Marka – złożono wnioski o pozwolenie na budowę, sprawa jest w toku przed Inspektorem Nadzoru Budowlanego w Starostwie Powiatowym w Strzelcach Op.

siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Do dzisiaj jednak mówi się, że w miejscu tym, gdzie stał kiedyś kamień z diabłem na nim siedzącym, dzisiaj straszy. Kiedy ktoś idzie najczęściej późną już porą obok tego miejsca, wówczas nawet gdy jest piękny wieczór lub noc, i jest cicho i spokojnie, to wtedy właśnie zrywa się wiatr. Złowrogi i strach budzący nawet wśród odważnych śmiałków. Mieszkańcy Czarnocina zapewniają, że

to nie żadne mrzonki, tylko najprawdziwsza prawda. Zresztą sami się Państwo przekonajcie...

I tak to przyjęło się mówić w Czarnocinie, że Diabelski Kamień zapadł się pod ziemię.

A tak swoją drogą, dlaczego właściwie diabeł ów zajmował się zelowaniem butów, zamiast smażyć niedobre dusze w piekle?

Katarzyna Glomb

Ps. Głazy narzutowe znajdują się również w innych miejscowościach naszej gminy, min. w Wysokiej, Zalesiu Śl., Raszowej. Jeżeli ktoś zna jakąś ciekawą historię z nimi związaną i chciałby się nią z nami podzielić, prosimy o kontakt z redakcją pod numerem telefonu 4615281 wew.49 lub meilem na adres: redakcja@lesnica.pl.

„DZIECI Z LEŚNICY KOCHAJĄ MIKOŁAJA ...”

... bo na Jego zaproszenie bardzo licznie przybyły 4 grudnia do auli w Centrum Edukacji ...Leśnickiego Ośrodka Kultury i Rekreacji, która dosłownie i w przenośni „pękała w szwach”.

Po obejrzeniu bajki, „Nie taki wilk straszny” w wykonaniu zespołu teatralnego „FASKA” z Piotrówki i przedstawienia „Pszajemy Mikołajowi” w wykonaniu kółka regionalnego z Szkoły Podstawowej w Leśnicy, dzieci doczekały się Św. Mikołaja, który przybył w towarzystwie aniołka i diabła.

Choć w pewnym momencie brakowało miejsc siedzących, to czekolad Mikołaj miał pod dostatkiem i obdarował nimi wszystkie dzieci małe i duże. Dzieci aktywnie uczestniczyły w imprezie, recytowały wiersze i śpiewały piosenki, były również tańce i wspólna zabawa z dostojnym gościem.

Mikołaj i anioł mieli pełne ręce roboty, natomiast beczynnienie po scenie paradował diabeł, bo o dziwo wszystkie przybyłe dzieci były przez cały rok grzeczne.

W przerwie między występami na organach grała kolędy Sabina Kowolik.

Mamy nadzieję, że i w przyszłym roku Mikołaj w Leśnicy będzie witany równie gorąco.

W imieniu uczestników dyrektor LOKiRu dziękuje pani Emilii Szpiech, pani Marii Wróbel, i panu Kazimierzowi Przybytkowi za pomoc w organizacji imprezy mikołajkowej.

Szendzielorz Gizela

**„Doskonałość jest prawidłem niebios,
pragnienie doskonałości prawidłem człowieka”
J.W. Goethe**

Nieodłącznym elementem życia szkolnego są sukcesy uczniów w konkursach przedmiotowych i w sporcie. Napęlniają radością uczniów i nauczycieli.

Rok szkolny 2004/2005 rozpoczęliśmy od bardzo dobrej informacji – nasze szkolne koło Ligi Ochrony Przyrody zdobyło I miejsce w konkursie na Najlepiej Pracujące Koło LOP-u w województwie opolskim w roku 2003/2004. to niezwykle sukces, biorąc pod uwagę fakt, iż w konkursie startują szkoły różnych szczebli, w tym takie tuż jak: Technikum Leśne z Tułowic.

Powyższy sukces to efekt pracy miłośników ochrony przyrody, uczniów wyróżniających się wrażliwością ekologiczną pod kierunkiem opiekuna – pani Barbary Górnej. Brawo! To również kilka konkursów z tego obszaru: gminnych i Powiatowego Konkursu Ekologicznego,

na które otrzymaliśmy wysokie wsparcie Burmistrza Leśnicy Huberta Kurzała, któremu serdecznie dziękujemy. Dziękujemy również paniom z Referatu Rolnictwa – p. Lison, p. Grabowskiej, p. Wyszce za pomoc w ich organizacji.

Jako, że konkursy przedmiotowe dopiero przed nami, zajmę się w tym momencie sportem. Nasza szkolna tablica sukcesów zapęlnia się dyplomami. I tak mamy olimpijczyków wojewódzkich, powiatowych i gminnych:



Wojewódzkie Biegi Przelajowe – Lasocice 15.10.2004 r.:

1. Jowita Okalska – kl. VI, m. 20
2. Przemysław Szajna, kl. VI, m. 4

XVII Wojewódzkie Biegi Crossowe – Korfantów 05.11.2004 r.:



1. Anna Żelazna – kl. IV, m. 3
2. Michał Bula – kl. IV, m. 6
3. Szymon Reczek – kl. IV, m. 20
4. Weronika Wiora – kl. V, m. 21
5. Piotr Piecha – kl. V, m. 6
6. Damian Swaczyna – kl. V, m. 19
7. Rafał Drozd – kl. V, m. 24
8. Jowita Okalska – kl. VI, m. 5
9. Przemysław Szajna, kl. VI, m. 3
10. Michał Woźnica - kl. VI, m. 9

XII Jesienny Cross Radia Opole – Komorno 30.09.2004 r.:

11. Remigiusz Waclarczyk – kl. III, m. 19
12. Mateusz Dworaczek – kl. III, m. 29
13. Anna Żelazna – kl. IV, m. 12
14. Betina Grundt – kl. V, miejsce 29

15. Marta Bula – kl. V, m. 26
16. Monika Kazimierczyk – kl. V, m. 28
17. Mateusz Wanisz – kl. V, m. 9
18. Rafał Drozd – kl. V m. 12
19. Damian Swaczyna – kl. V, m. 17
20. Mateusz Gaczek – kl. V, m. 22
21. Jowita Okalska – kl. VI, m. 8
22. Anna Kucharczyk – kl. VI, m. 18
23. Anna Górna – kl. VI, m. 30
24. Przemysław Szajna – kl. VI, m. 5
25. Michał Woźnica – kl. VI, m. 23
26. Tomasz Fyrguth – kl. VI, m. 24
27. Henryk Fiołka – kl. VI, m. 45
28. Bartek Żelazny – kl. VI, m. 57

Powiatowe Biegi Przelajowe – Strzelce
Op. 08.10.2004 r.:

1. Anna Żelazna – kl. IV, m. 7
2. Marta Bula – kl. V, m. 35
3. Mateusz Wanisz – kl. V, m. 7
4. Piotr Piecha – kl. kl. V, m. 16
5. Rafał Drozd – kl. V m. 20
6. Jowita Okalska – kl. VI, m. 5
7. Anna Kucharczyk – kl. VI, m. 13

8. Przemysław Szajna – kl. VI, m. 1
9. Michał Woźnica – kl. VI, m. 8
10. Tomasz Fyrguth – kl. VI, m. 13

Bieg Trzeźwości – Zdieszowice
10.09.2004 r.

1. Anna Żelazna – kl. IV, m. 1
2. Anna Podyma – Kl. V, m. 3
3. Piotr Piecha – kl. kl. V, m. 1
4. Rafał Drozd – kl. V m. 3
5. Damian Swaczyna – kl. V, m. 4
6. Anna Górna – kl. VI, m. 3
7. Wioletta Maik – kl. VI, m. 4
8. Anna Kucharczyk – kl. VI, m. 5
9. Jowita Okalska – kl. VI, m. 6
10. Przemysław Szajna – kl. VI, m. 2

Gminne Biegi Przelajowe – Raszowa
22.09.2004 r.

1. Anna Żelazna – kl. IV, m. 5
2. Piotr Piecha – kl. V, m. 1
3. Mateusz Wanisz – kl. V, m. 3
4. Michał Bula – kl. IV, m. 5
5. Jowita Okalska – kl. VI, m. 1
6. Anna Górna – kl. VI, m. 2
7. Wioletta Maik – kl. VI, m. 4

8. Maja Kuś – kl. VI, m. 5
9. Przemysław Szajna – kl. VI, m. 1
10. Michał Woźnica – kl. VI, m. 4
11. Tomasz Fyrguth – kl. VI, m. 5



Wyżej wymienione sukcesy pod kierunkiem nauczycieli p. K. Kozołup i p. P. Garbacza są powodem do dumy całej społeczności szkolnej. Prężnie działa również UKS „GEM” skupiający 40 uczniów trenujących tenis ziemny. Obecnie zajęcia odbywają się w Sali gimnastycznej, udostępnianej klubowi bezpłatnie – to forma wspomagania sportu przez gminę. Dzięki temu oraz zaangażowaniu nauczycieli życie w szkole kwitnie do późnych godzin wieczornych.

Cieszę mnie wszelkie sukcesy uczniów i nauczycieli i te mniejsze i te większe. Są źródłem ich energii, pewności siebie, zadowolenia, uczą poruszania się w świecie konkurencji, „pozytywnej” rywalizacji i dają satysfakcję, poczucie własnej wartości.

Monika Kłosek
Dyrektor SP w Leśnicy

„Wszystkie drogi prowadzą do ludzi”

Antoine de Saint - Exupery

W dniach 15.10.2004 – 25.10.2004 odbyłam wraz z panią Brygidą Liką – nauczycielem języka angielskiego w Szkole Podstawowej z Leśnicy podróż za ocean. Celem naszej wizyty w USA było Karnes City w stanie Teksas. To odpowiednik naszego powiatu i miasto partnerskie Leśnicy. Układ o partnerstwie został zawarty w 2001 roku. W grudniu 2002 roku gościliśmy u nas Burmistrza Karnes City – pana Alfreda Pawelka wraz z osobami towarzyszącymi. Zwiedzano wtedy szkołę, która im się bardzo spodobała. Po jakimś czasie przyszło zaproszenie dla mnie i nauczyciela anglisty. Zapadła decyzja, żeby lecieć. Po załatwieniu formalności wizowych i przygotowaniach wyruszyliśmy w podróż. Oczywiście rzuca się pytanie – Po co?

Cele wizyty to:

- wymiana doświadczeń zawodowych
- poznanie systemu edukacyjnego w USA

- doskonalenie umiejętności językowych
- nawiązanie współpracy między szkołami
- realizacja projektu edukacyjnego nastawionego na komunikację drogą internetową
- promocja gminy i regionu poza granicami kraju.

Po locie samolotem Boeing 767, który trwał 9,5 godziny, wylądowaliśmy w Chicago, skąd wyruszyliśmy do San Antonio – lot trwał 3 godziny. Tam powitali nas: Alfred Pawelek z przyjacielem i ksiądz Adrian Adamik, pochodzący z Zalesia. Nasza podróż trwała łącznie 25 godzin. Należało jeszcze dotrzeć do Karnes City, oddalonego o 50 mil od San Antonio. Ameryka przywitała nas ciepło – temperatura tego dnia wieczorem przekraczała 30⁰ C. Zamieszkaliśmy w gościnnym domu państwa Pawelków. Jednak czasu na odpoczynek nie było wiele.

Wizyta miała charakter roboczy. Przez 5 dni – od poniedziałku do piątku wizytowaliśmy szkoły okręgu Karnes City. Były to duże kompleksy - w: Karnes City, Falls, Rungie i Kennedy. W ich skład wchodziły: przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły średnie. Łączna ilość uczniów w nich - od 180 do 700 w każdym kompleksie. Budynki były parterowe, bardzo rozległe – kilometry korytarzy, jasne elewacje, kolorowy wystrój wnętrza, wszechobecna klimatyzacja – temperatura na zewnątrz wynosiła 40⁰. Dzieci przesympatyczne, przygotowane do naszej wizyty – skąd liczne pytania o Polskę, koncerty na naszą cześć i zainteresowanie nami. Pojawiły się swojsko brzmiące nazwiska: Niestrój, Moczygęba, Kołodziej, Wiaterek, Pawelek, Polak. W klasach uczniowie o różnym rodowodzie i kolorze skóry: Meksykanie, Mulaci, Murzyni, dzieci o korzeniach niemieckich, czeskich,

polskich, angielskich. 62% ogółu mieszkańców Karnes City to Meksykanie. Klasy liczą: od 6 uczniów co 20, w tych ostatnich pracował dodatkowy opiekun do pilnowania dyscypliny w czasie zajęć. W wieku 5 lat dziecko obowiązkowo uczęszcza do przedszkola. Edukację szkolną rozpoczyna w wieku 6 lat. Szkoła podstawowa liczy 5 klas, w klasach I – III, w niektórych szkołach I – IV – uczy jeden nauczyciel, później pracują nauczyciele - przedmiotowcy. Lekcje trwają od 8¹⁵ do 15³⁰. Nie ma przerw krótkich, jest tylko jedna – obiadowa na lunch.

Zaskoczyła mnie cisza na korytarzach oraz to, że drzwi do klas były oszklone i często otwarte.

Uczeń także ma zajęcia dodatkowe – do wyboru sportowe (cheeleaders), szkolną orkiestrę i trenuje 1 wybraną dyscyplinę sportową. Bogiem jest „coach” – trener który cieszy się ogromną popularnością. W jednej ze szkół mieliśmy również okazję zobaczyć zajęcia z przystosowania do zawodu – uczniów, którzy mieli trudności w nauce. Był więc warsztat samochodowy, stolarski i kuchnia dla chcących zdobyć zawód kucharza i cukiernika.

Trudno w kilku zdaniach scharakteryzować system szkolnictwa w całości USA. Jest z pewnością złożony. Nam przypadła do gustu obrzędowość szkolna, lokalny patriotyzm objawiający się chociażby w tym, iż na mecz drużyn 2 szkół przyszło całe miasto, a sam mecz przypominał widowisko międzypaństwowe. Należy podkreślić iż wstęp był płatny. Szkoła kładzie duży nacisk na pomoc psychologiczną – pedagogiczną uczniom i rodzicom. Dbą o dyscyplinę (są z nią problemy w dużych aglomeracjach) i życzliwą, sympatyczną atmosferę. Pojawiły się również i „swojskie” widoczki – autobusy szkolne (niektóre szkoły miały ich po 8), które dowoziły uczniów z odległych farm do placówki oświatowej. Uczniowie dochodzący oczekiwali na rodziców pod opieką nauczycieli.

Nauczyciel przebywał w szkole 8 godzin dziennie (w tym 1 godzinę miał na pracę własną). Jego pensja to – 40 tysięcy dolarów rocznie netto, w aglomeracjach może dochodzić do 50 – 60 tys. dolarów rocznie (trudniejsze warunki – klasy liczne, więcej

Dlaczego? Aby dyrektor mógł zobaczyć co się dzieje! Uczniowie mieli zajęcia z j. angielskiego (czytanie, pisanie, literowanie), matematyki, przyrody, i nauk społecznych oraz plastyki, kultury fizycznej. Codziennie 8 godzin tych samych zajęć edukacyjnych. Klasy kolorowe, bogato wyposażone w sprzęt, pomoce dydaktyczne; układ stołów preferujący pracę zespołową. Liczne komputery pracujące w sieci. Uczniowie piszą we wszystkich typach szkół ołówkami, aby móc poprawiać błędy. Nie mają tradycyjnych zeszytów, tylko segregatory. Książki otrzymują w szkole (są drogie – średnio 70 USD). Co wzbudziło nasze szczególne zainteresowanie?

problemów). Studia są płatne – około 10 tys. USD rocznie (wraz z akademikiem), zaoczne – 5 tys. USD. Pensja zależy od kwalifikacji (najwięcej zarabia magister).

Jednak nie samą szkołą człowiek żyje! Byliśmy na fermie (500h), gdzie oko w oko spotkałyśmy się z 350 dorodnymi krówkami. Szukałam koni nierozdzielnie związanych w mej wyobraźni z kowbojami. Niestety, zastąpiły ich konie mechaniczne: pick up. Pozostały zaś kapelusze i strzelby. Zwiedziłyśmy szpital, stację radiową, miejską bibliotekę, urząd. Byliśmy w miejscach kultu religijnego: Pannie Marii i Częstochowie - piękne kościoły, polskie akcenty – obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i figurka z Bazyliki w Górze Św. Anny. Byliśmy w miejscach, gdzie 150 lat temu – w 1854 pojawili się pierwsi Polacy w USA. Dowodem tego są nazwiska wielu mieszkańców Karnes City.

Nasi gospodarze – państwo Pawełkowie są dumni ze swych korzeni, dumą napawała ich również nasza obecność. Ludzie, z którymi się stykałyśmy, przyjmowali nas niezwykle serdecznie, ich egzaltacją byliśmy wzruszone. Zbierałyśmy oklaski w kościołach, urzędach i szkołach. Amerykanie podziwiali znakomitą angielszczyznę pani Liki, byli żywo zainteresowani materiałami przywiezionymi z Polski. Nasza podróż była znakomitą reklamą szkoły, gminy i regionu – 22 kg. reklam, folderów i prospektów w odrębnym bagażu przeleciało około 10 tysięcy kilometrów i spotkało się z dużym odzewem. W lokalnej prasie ukazał się o Leśnicy

Dostosowanie wymagań do indywidualnych możliwości ucznia oraz pomoc udzielana na bieżąco w razie trudności w nauce – uczeń, który miał problem, wędrował do nauczyciela, pracującego z nim indywidualnie. Następnie pedagog przekazywał informacje swojemu koledze po fachu na temat udzielonej pomocy. Była też nietypowa sala, do której wysyłano uczniów, którzy swoim zachowaniem przeszkadzali w lekcjach. Musieli do końca dnia siedzieć cicho w osobnych kabinach. Co tydzień uczniowie piszą test sprawdzający ich umiejętności. Nie ma ocen w szkole amerykańskiej, są tylko procenty. Aby zaliczyć rok – trzeba uzyskać co najmniej 70% punktacji z poszczególnych zajęć. artykuł, nas rozpoznawano wszędzie – na stadionie i ulicy.

Amerykanie jawią się nam jako ludzie otwarci, tolerancyjni, niezwykle praktyczni (posiłki serwowane w naczyniach jednorazowych w szkołach, na weselu, gdzie gościło 800 osób) kochający swój kraj, manifestujący przywiązanie do niego (flaga przed każdym domem). Stan Teksas to olbrzymie tereny uprawne (bawełna, kukurydza), liczne farmy, znakomite drogi, kraina (ponad dwukrotnie większa od Polski) licznych kontrastów i paradoksów. To również przepiękne milionowe San Antonio z drapaczami chmur, ekskluzywnymi centrami handlowo – hotelowymi, licznymi meksykańskimi restauracjami. Ameryka zaskoczyła nas kuchnią – pieczywo z hamburgerem posmarowanym dżemem, do lunchu - coś słodkiego (wędlina, mięso, ziemniaki i galaretka owocowa) i zdziwieniem gospodarzy, że można pić gorącą herbatę. Doświadczyłyśmy wiele, wzbogaciłyśmy swój warsztat zawodowy. A za kilka miesięcy – w czerwcu 2005 roku powitamy 2 nauczycieli z Karnes City w Leśnicy.

Za zorganizowanie wyjazdu serdecznie dziękujemy Burmistrzowi Miasta Leśnicy –panu Hubertowi Kurzałowi. Podziękowania kierujemy również do wszystkich pracowników Szkoły Podstawowej w Leśnicy, którzy trzymali za nas kciuki oraz pracowników Urzędu Miejskiego w Leśnicy – pani Edyty Goli, Adriana Lukosza i Roberta Kwoczały.

Tekst – Monika Kłosek

Dyrektor SP

w Leśnicy

Zdjęcia – Brygida Lika

SPOTKANIE Z MYŚLIWYMI

Myślistwo to nie tylko polowania, to też społeczna praca myśliwych na rzecz ochrony przyrody. Gospodarka łowiecka to między innymi praca nad regulacją liczebności tych gatunków,

terenu bażantami, zorganizowanej przez Urząd Miejski w Leśnicy i myśliwych.. Wspólnie z myśliwymi wypuścili ponad 100 ptaków.

Wspólne spotkanie przy ognisku,

pozwolilo poznać tajniki gospodarki łowieckiej na terenie gminy Leśnica, kalendarz



które stanowią realne zagrożenie dla utrzymania równowagi w przyrodzie. Członkowie Koła LOP i uczniowie SP w Leśnicy po raz kolejny spotkali się na terenie Parku Krajobrazowego Góra Św.

polowań, zintegrowało dzieci z myśliwymi. Młodzież wzbogaciła swoją wiedzę na temat ptaków i ich pożyteczności w ekosystemie. Zaplanowano dalszą współpracę. Wyprawa była okazją do podziwiania piękna przyrody w jesiennej szacie.

Członkowie Koła Ligi Ochrony Przyrody ze SP w Leśnicy z opiekunem składają burmistrzowi panu **H. Kurzałowi**, prezesowi panu

Anny z przedstawicielami Koła Łowieckiego „Zielona”. Młodzi przyrodniczy z entuzjazmem uczestniczyli w akcji zasiedlania

Wagnerowi i Braci Myśliwskiej podziękowanie za współpracę i przygotowanie ogniska. Jednocześnie życzymy wielu sukcesów w dziedzinie gospodarki łowieckiej, realizacji planów w przyszłej działalności, dialogu z wszystkimi środowiskami, które działają na rzecz ochrony środowiska.

Opiekun Koła LOP
mgr Barbara Górna

WSPÓŁPRACA LEŚNICKIEGO PRZEDSZKOLA Z PLACÓWKAMI W NIEMCZACH

„Guten tag, Guten Tag sagen alle Kinder” - słychać w Publicznym Przedszkolu im. Braci Grimm w Leśnicy od wielu już lat. Języka niemieckiego uczą się wszyscy wychowankowie od 3 do 6 roku życia. Ponieważ nauka odbywa się w formie zabawy nie sprawia dzieciom żadnych trudności. Powszechnie wiadomo, że im młodsze dziecko, tym szybciej przyswaja sobie wiedzę. Ucząc się języka obcego dzieci wszechstronnie się rozwijają oraz wykazują tolerancyjne nastawienie do innych kultur.

Aby wzbogacić ofertę edukacyjną naszego przedszkola od X 2003r w grupie dzieci 3-4 letnich za zgodą rodziców został utworzony oddział bilingwalny. W tej grupie pracowały równocześnie dwie nauczycielki. mgr J. Szymczak realizowała materiał programowy w języku polskim, a wspomagala ją nauczycielka z Niemiec p. Sylwia Hirt. W ramach tego projektu na roczny staż do przedszkola w Lützelbach, w Niemczech pojechała nauczycielka z Leśnicy mgr M. Polak. Za Jej pośrednictwem rozpoczęła się współpraca naszych placówek. Dzieci z Lützelbach wzięły udział

w konkursach plastycznych zorganizowanych przez nasze przedszkole. Następowala wymiana listów oraz okolicznościowych kartek i laurek. Również w tym roku szkolnym został wysłany list do kolegów w Niemczech, a dzieci niecierpliwie czekają na odpowiedź.

Drugim partnerem naszej placówki jest serbołużyckie przedszkole w Crostwitz (Saksonia), z którym współpracę w 1999r rozpoczęła moja poprzedniczka - p. Dyrektor Maria Cieślak.

W ramach tej współpracy nastąpiła wymiana dziecięcych delegacji. W dniach 24-26 VI 1999r w Leśnicy gościły dzieci z Niemiec pod opieką p. Dyrektora Angeli Miller. Po kilku miesiącach nastąpiła rewizyta i we wrześniu 1999r do Crostwitz pojechało 9 naszych wychowanków.

Ożywienie stosunków pomiędzy przedszkolami nastąpiło po moim spotkaniu z Burmistrzem Crostwitz p. Matthiasem Brützke w sierpniu 2004r na konferencji zorganizowanej z okazji II Dni Partnerstwa w Leśnicy. Dzięki uprzejmości p. Burmistrza Huberta Kurzała w listopadzie b.r. byłam uczestnikiem delegacji Urzędu

Miejskiego, która pojechała do Crostwitz. W Saksonii odwiedziłam nasze partnerskie przedszkole. Spotkałam się z p. Dyrektorem A. Miller. Miałam okazję poznać zasady funkcjonowania przedszkola oraz porozmawiać o naszej dalszej współpracy. Z przyjemnością muszę stwierdzić, że przedszkola w naszej gminie są równie piękne i kolorowe, a także coraz lepiej wyposażane i nie odbiegają standardem od placówek w Niemczech.

Planujemy również nawiązać kontakty z przedszkolami w Gerbrunn w Niemczech i Voitsberg w Austrii (partnerzy zagraniczni Gminy Leśnica). Poszukujemy placówek wychowania przedszkolnego na terenie Niemiec, które noszą imię Braci Grimm. Przed naszym gronem pedagogicznym jeszcze wiele pracy, a póki co nauczycielki doskonala swoją znajomość języka niemieckiego, aby swobodnie porozumiewać się z dziećmi w obu językach- polskim i niemieckim.

Dyrektor Publicznego Przedszkola
im. Braci Grimm w Leśnicy
mgr Gabriela Tiszbierk

Z kalendarza leśnickich przedszkolaków

Dużo ciekawych wydarzeń, wesołych imprez oraz odwiedzin miłych gości zaznaczyło się od początku roku przedszkolnego 2004/2005

O bezpiecznej drodze „do” i „z” przedszkola opowiadali dzieciom aktorzy krakowskiego teatryku w inscenizacji pt.: O zebrze, samochodziku i panu mechaniku” (08.11.). Szczególnie „starszakom” potrzebne były informacje o ruchu drogowym, bo właśnie one, już w przyszłym roku, będą uczęszczać do I klasy. Na kolejnej uroczystości w dniu 25.10 odbyło się – w obecności rodziców – oficjalnie „pasowanie na starszaków”. 11.11. obchodzono w Leśnicy dzień św. Marcina. Do wspólnego korowodu włączyły się również przedszkolaki, śpiewając i rozświetlając drogę swoimi lampionami.

Piosenką dzieci powitały również gości, którzy przybyli do przedszkola, aby kontynuować cykl „Spotkanie z bajką”. Zaproszenia przyjęli: pan burmistrz Hubert Kurzał, o. Krystian

w kalendarzu zajęć leśnickich przedszkolaków.

Jesień zapowiedziała się śpiewem i tańcami. Podczas występu zespołu „Wesołe Rytm” (21.10.) dzieci bawiły Pieczka oraz pani wizytator d/s przedszkoli Halina Sak.

Dnia 20.11. urządzono tradycyjną już „Zabawę Andrzejkową” w restauracji „Na szlaku” w Leśnicy. Bawili się rodzice, którzy przez cały rok aktywnie udzielają się na rzecz przedszkola i swoich pociech. Organizacja zabawy zajęły się panie z Rady Rodziców: Małgorzata Żarczuk i Ewa Wroczyńska. Przy akompaniamencie zespołu muzycznego „Hades” bawiły się 22 pary, a dochód tej bardzo udanej zabawy wyniósł 800 zł. Sponsorami nagród byli: Jan Kolender, Małgorzata Urbańczyk, Jolanta Nowak, Aneta Przybyłek. Teraz nastał w przedszkolu czas wyciszenia i oczekiwania na Boże Narodzenie. 07.12. odbędzie się spotkanie z Mikołajem, na którym dzieci zaprezentują przygotowane wierszyki i piosenki.

się świetnie. Także 26.10 – przebranie jako duchy, strachy, czarownice i inne zjawy – obchodziły w przedszkolu Halloween.

Do świąt zbierane będą zabawki, przybory szkolne i inne prezenty dla dzieci z Afryki. Zebrane dary prześlą im Misjonarze z klasztoru franciszkańskiego w Górze Św. Anny.

Punktem kulminacyjnym okresu świątecznego będą Jasełka. W uroczystą Wigilię zasiądziemy wszyscy przy pięknie ustrojonej choince, złożymy sobie życzenia, będziemy wspólnie kolędować.

Wszystkim Pracownikom, Rodzicom, Sponsorom, Przyjaciółom naszego przedszkola życzymy udanych Świąt oraz zdrowia i pomyślności na każdy dzień 2005 roku.

mgr Małgorzata Polak
Nauczycielka PP
im. Braci Grimm w Leśnicy

RETHMANN = REMONDIS

Uprzejmie informujemy, że z dniem 10 grudnia 2004 r. nastąpi zmiana nazwy firmy Rethmann Opole Sp. z o.o. na REMONDIS Opole Sp. z o.o. Związane jest to z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej i nie wpływa w żaden sposób na wzajemne relacje firmy z klientami i kontrahentami. Uzasadnieniem tej zmiany jest fakt, że główny inwestor spółki będzie występował we wszystkich krajach Wspólnoty Europejskiej pod jednolitą nazwą REMONDIS.

NOWE TARYFY ZA ZBIOROWE ZOPATRZENIE W WODĘ I ZBIOROWE ODPROWADZENIE ŚCIEKÓW

W dniu 22 listopada b.r. Rada Miejska Uchwałą Nr XXVI/131/04 zatwierdziła taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe

Starając się znaleźć kompromis pomiędzy wymaganiami zdrowej ekonomii a wydolnością przeciętnych budżetów domowych, Rada Miejska zdecydowała podtrzymać dopłaty z budżetu gminy do 1m³ wody – 0,25zł i do 1m³ ścieków - 0,45 zł. Koniecznie należy też zauważyć, że generalnie inwestycje realizowane „w wodzie i ściekach” finansowane są dodatkowo z budżetu gminy. Mają one na celu zastosowanie nowoczesniejszych

odprowadzanie ścieków przedstawione przez ZGK w Leśnicy. Przedstawione taryfy są nieznacznie wyższe od dotychczas obowiązujących.

urządzeń (np. pompy) energooszczędnych, przeprowadzenie modernizacji sieci nie tylko ze względu na ostrzejsze przepisy, ale przede wszystkim dla zapewnienia bezpieczeństwa obsłudze i użytkownikom, wymianę zdekapitalizowanej (starej) części sieci oraz zapewnienie ciągłości dostaw. Najbardziej efektywne i konieczne modernizacje realizowane na bieżąco pociągają za sobą koszty dodatkowej dotacji w wysokości od 50 do 100 tys. zł

Jest to wynik ogólnego wzrostu cen. W dalszym ciągu taryfa nie pokrywa rzeczywiście ponoszonych przez ZGK kosztów.

rocznie. Realizację projektu, dla którego czynione są intensywne starania, ośrodki pomocowe – to wydatek ok. 2 mln zł. Po zakończeniu tego przedsięwzięcia, przy założeniu, że ceny nie będą drastycznie rosły i nie będą wprowadzone kolejne opłaty dla budżetu państwa, będziemy mogli oczekiwać likwidację dopłat do ceny wody i ścieków z budżetu gminy i ich spadku.

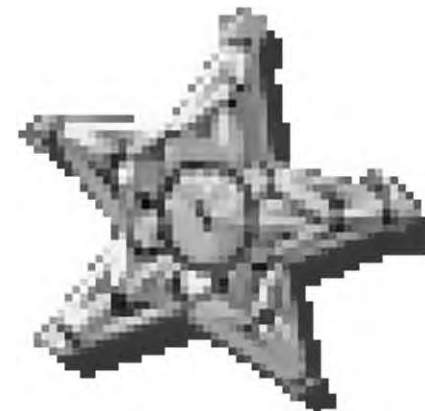
Koszty, o których wyżej mowa są konieczne do poniesienia. Gdyby

gospodarkę wodno – ściekową (prywatna), wszystkie poniesione koszty w cenie wody i ścieków, a jak wysoka prowadziła firma komercyjna musiałyby znaleźć odzwierciedlenie byłaby to cena trudno sobie wyobrazić.

CENY I STAWKI OPŁAT ZA DOSTAWĘ WODY I ODBIÓR ŚCIEKÓW OBOWIĄZUJĄCE OD 01 STYCZNIA DO 31 GRUDNIA 2005 r.

Dostawa wody				
Symbol taryfy	Taryfowa grupa odbiorców	2005 r. opłaty wnioskowane		
		Wyszczególnienie:	Stawka netto	Jednostka
W1	Gospodarstwa domowe o poborze wody do 10m³ kwartalnie	Cena za dostarczona wodę	1,85	zł/m³
		Opłata abonamentowa	1,50	zł/przyłącz/m-c
		Dopłata do ceny wody	0,25	zł/m³
W2	Gospodarstwa domowe pozostałe	Cena za dostarczoną wodę	1,85	zł/m³
		Opłata abonamentowa	4,00	zł/przyłącz/m-c
		Dopłata do ceny wody	0,25	zł/m³
W3	Odbiorcy pozostali w tym woda dla celów gospodarczych i podlewania	Cena za dostarczoną wodę	2,10	zł/m³
		Opłata abonamentowa	8,00	zł/przyłącz/m-c
		Dopłata do ceny wody	-	zł/m³
Odbiór ścieków				
Wszyscy odbiorcy	Cena za odprowadzone ścieki	Cena za odprowadzone ścieki	3,10	zł/m³
	Dopłata do ceny ścieków	Dopłata do ceny ścieków	0,45	zł/m³

Dla odbiorców, u których występują dwie grupy taryfowe, stosuje się jedną opłatę abonamentową według dominującego zużycia (przekraczającego 50% całkowitego). Zakwalifikowanie odbiorcy do grupy taryfowej W 1 lub W 2 następuje na podstawie zużycia wody w czterech kwartałach poprzedzających wprowadzenie nowej taryfy.



OPŁATY ZA DODATKOWE USŁUGI

1.	Opłata za odcięcie lub przywrócenie dostawy wody na wniosek odbiorcy	50,00 zł
2.	Opłata za odcięcie lub przywrócenie dostawy wody w innych okolicznościach	100,00 zł
3.	Opłata za nieuzasadnione zerwanie plomby wodomierzowej	50,00 zł
4.	Opłata za odcięcie ścieków lub przywrócenie do eksploatacji	50,00 zł
5.	Opłata za sprawdzenie wodomierza głównego na wniosek odbiorcy (przy potwierdzeniu prawidłowości działania wodomierza)	150,00 zł
6.	Wydanie warunków technicznych przyłączenia do sieci wod-kan	50.00 zł

Podane ceny i stawki opłat są stawkami netto, do których należy doliczyć obowiązuący i należny podatek od towarów i usług

HARMONOGRAM WYWOZU ODPADÓW
2004/2005 REMONDIS Opole TEL4531010

LEŚNICA, DOLNA, POREBA, CZARNOCIN, KRASOWA

MIESIĄC	Dzień wywozu (czwartek)
Grudzień	2.16*, 30
Styczeń	13*, 27
Luty	10*, 24
Marzec	10*, 24
Kwiecień	7*, 21
Maj	6* (piątek), 19
Czerwiec	2*, 16, 30"
Upiec	14, 28*

www.lesnica.pl

Harmonogram zbiórki surowców wtórnych w workach
GMINA LEŚNICA

Oferujemy Państwu worki na
SKŁO OPAKOWANIOWE,
MAKULATURĘ
i TWORZYWA SZTUCZNE
(w tym również puszki aluminiowe i
kartoniki po napojach)
w których prosimy gromadzić surowce
zgodnie z obowiązującymi zasadami.
Pełne worki prosimy wystawiać
DO GODZ. 8⁰⁰
przed porosem w miejscu wystawiania

Siernień	11. 25*
Wrzesień	8. 22*
Październik	6. 20*

* - dla wywozu 1 raz w miesiącu

Dodatkowy wywóz za potwierdzeniem u kierowcy

RASZOWA, KOZIELSKIE, GÓRA .ŚW. ANNY, WYSOKA, KADŁUBIEC

MIESIĄC	Dzień wywozu (piątek)
Grudzień	3. 17*, 31
Styczeń	14*, 28
Luty	11*, 25
Marzec	11*, 25
Kwiecień	8*, 22
Mai	7 (sobota). 20
Czerwiec	3*17
Lipiec	1*. 15. 29*
Sierpień	12. 26*
Wrzesień	9. 23*
Październik	7. 21*

* - dla wywozu 1 raz w miesiącu

Dodatkowy wywóz za potwierdzeniem

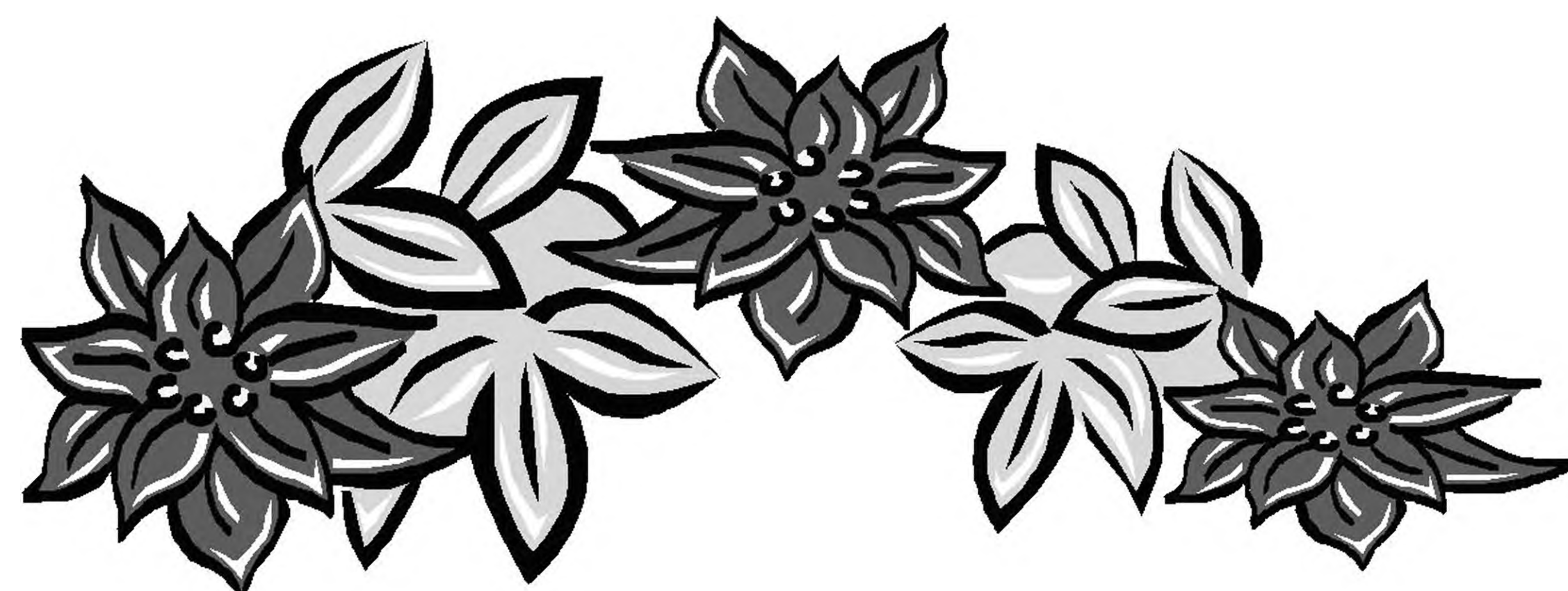
ZALESIE, LICHYNIA

Miesiąc	Dzień wywozu (piątek)
Grudzień	10*, 24
Styczeń	7*, 21
Luty	4*, 18
Marzec	4*, 18
Kwiecień	1*, 15, 29*
Mai	13. 27*
Czerwiec	10. 24*
Uniec.	8. 22*
Sierpień	5. 19*
Wrzesień	2. 16*, 30
Październik	14*, 28

*- dla wywozu 1 raz w miesiącu i częściej

Dodatkowy wywóz za potwierdzeniem u kierowcy

**HODOWLA GOŁĘBI
POCZTOWYCH –
INTERESUJĄCE HOBBY**



**Leśnicki Ośrodek Kultury i Rekreacji
ul. Nad Woda 15, Leśnica,**

Z a p r a s z a

W okresie świątecznym Dom Kultury czynny od 10.00 do 20.00

W naszej gminie hodowców gołębi nie brakuje – o tym doskonale wiemy, gdyż niejednokrotnie mogliśmy się o tym przekonać podczas imprez kulturalnych, gdzie tradycyjne wypuszczanie w niebo gołębi uatrakcyjnia i uświetnia całą imprezę. W tym miejscu chcielibyśmy wszystkim hodowcom podziękować za te miłe gesty i dotychczasową współpracę.

Postanowiłam podjąć w tym artykule ten mało jeszcze u nas znany temat gołębi, gdyż powodów ku temu jest kilka. Oczywiście nie jestem hodowcą i gołębie, owszem widuję w swoim życiu czasami, ale zbyt wiele o nich nie wiedziałam, dlatego postanowiłam zapytać jednego z naszych gminnych liderów w hodowli gołębi pocztowych, pana Mirosława Gamzę, żeby mi o nich trochę opowiedział, zaspokoił tym moją ciekawość, a jednocześnie wyjaśnił fenomen gołębic umiejętności. Bo gołębie to niezwykle interesująco skonstruowane stworzenia, osiągają prędkość lotu ok. 80 km/h i potrafią wrócić do swojego domu z odległości 700-800, a nawet więcej km. I jak do dzisiaj nie zostało dokładnie ustalone, jak to się dzieje. Jak one to robią, że bezbłędnie odnajdują drogę do domu? Mamy więc kolejny znak boskiego geniuszu. Taki mały gołąb, a tak skomplikowane rozwiązania...

Hodowcy gołębi z całej Polski, a więc również z terenu naszej gminy zrzeszeni są w Polskim Związku Hodowców Gołębi Pocztowych, który powstał już po II wojnie światowej, a rozpoczął swą aktywną działalność na terenie Leśnicy w latach 60-tych XX w. Hodowcy z naszej gminy należą do sekcji Leśnica, skupiającej 18 członków. Sekcja ta z kolei wchodzi w skład Oddziału Krapkowickiego, który w sumie liczy 220 członków. I na tym etapie na razie poprzestańmy.

Priorytetową rzeczą w hodowli gołębi pocztowych, oprócz oczywistej przyjemności z samej hodowli, jest również posiadanie jak najszybszych osobników, które pozwolą wygrywać loty. I każdy hodowca stara się tak pokierować swoją hodowlą, aby uzyskać jak najlepsze jej wyniki. Każdy gołąb, który przychodzi na świat w takiej hodowli, otrzymuje natychmiast obrączkę z identyfikatorem, który zawiera rok urodzenia, numer rodowy i numer regionu z którego pochodzi. Gołębie mają także tzw. obrączki kontrolne, które wykorzystywane są podczas lotów i identyfikują czas przylotu. Obecnie obrączki te działają na zasadzie chipa, tj. godzina przylotu rejestrowana jest automatycznie. Chociaż funkcjonują także jeszcze starsze metody.

Loty odbywają się głównie w tzw. sezonie, który dzieli się na loty gołębi dorosłych i młodych. Gołębie młode (wiek do 1 roku) wypuszcza się w okresie od sierpnia do września. Organizuje się ok. 5-7 lotów na dystansie 100-260 km. Gołębie dorosłe (wiek powyżej 1 roku) w sezonie wypuszcza się ok. 16 razy (dane z roku 2004) w okresie od maja do lipca. Loty zwykle organizowane są w niedziele, gdy są to loty krajowe oraz w soboty, jeśli są

Aerobik	Środa	19 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰
Arka - Pomoc w odrabianiu zadań domowych	Codziennie	15 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰
Bajki - video, TV Polsat	Codziennie	15 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰
Biblioteka - literatura w języku polskim i niemieckim	Poniedziałek	10 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰
	Wtorek – piątek	8 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰
	Sobota	10 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰
	Niedziela	16 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰
Bilard	Codziennie	15 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰
Hala sportowa- zajęcia	Poniedziałek, Czwartek	17 ⁰⁰ - 19 ⁰⁰
Kawiarenka internetowa	Codziennie	16 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰
Kabaret - próba zespołu	Wtorek	18 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰
Kółko plastyczne	Piątek	15 ⁰⁰ - 17 ⁰⁰
Kółko poezji	Czwartek	17 ⁰⁰ - 19 ⁰⁰
Kółko teatralne	Piątek	17 ⁰⁰ - 19 ⁰⁰
Kolo przyjaciół biblioteki	Codziennie	15 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰
Komputery - zajęcia w grupach	Codziennie	15 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰
Próba orkiestry	Piątek	19 ⁰⁰ - 21 ⁰⁰
Szachy	Codziennie	15 ⁰⁰ -20 ⁰⁰
Taniec nowoczesny, towarzyski	Środa	16 ⁰⁰ - 19 ⁰⁰
Tenis stołowy	Codziennie	16 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰
Warcaby	Codziennie	15 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰
Klub i Biblioteka – Raszowa (+TSKN)	27.12-31.12.2004	17 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰
Klub – Góra św. Anny (+TSKN)	27.12-31.12.2004	16 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰
Klub Lichynia (+ TSKN)	Czwartek – sobota	18 ³⁰ - 22 ⁰⁰
Klub TSKN Zalesie Śl.	Wtorek, środa, piątek	17 ⁰⁰ - 21 ⁰⁰
Klub Dolna (+TSKN)	Piątek - niedziela	16 ⁰⁰ - 22 ⁰⁰
Klub Łąki Koziełskie (+TSKN)	Środa - piątek	17 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰
Klub TSKN Kadlubiec	Wtorek, piątek, niedziela	17 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰

zagraniczne. Dystans dla gołębi dorosłych wynosi 100-700 km.

Na loty krajowe, których w 2004 r. było 12, hodowca typuje swoich najlepszych 20 gołębi, ale tylko najszybsza pierwsza dziesiątka uzyskuje punkty. W przypadku lotów zagranicznych, których odbyło się w br. 4, typuje się 14 gołębi, z których pierwsze 7 otrzymują punkty.

Istnieje również zasada, że z całości wysłanych na lot gołębi, przykładowo 1000 szt., tylko ¼ jest nagradzana punktami za szybkość

liczoną odpowiednio droga/czas dla każdego z gołębi.

Na zakończenie sezonu odbywa się tzw. podsumowanie, gdzie spotykają się hodowcy z całego okręgu i następuje wręczenie nagród, dyplomów itd. Puchary funduje zawsze dla sekcji Leśnica zarówno dla kategorii „młode”, jak i „dorosłe” Burmistrz Leśnicy. Zawsze w grudniu odbywają się także wystawy gołębi, na których prezentowane są najlepsze gołębie i najbliższa z nich odbędzie się w Leśnicy, która reprezentować będzie tutaj cały Okręg Opole Południe, w restauracji „Na Szlaku” 18-19.12.2004 r. Oceniać będzie 5 niezależnych sędziów.

A teraz zaprezentujemy wyniki sezonu 2004.

Mistrzostwie Sekcji Leśnica w kategorii „młode”:

1. Gamża Mirosław
2. Gatner Norbert
3. Trojan Jerzy

Mistrzostwie Sekcji Leśnica w kategorii „dorosłe”:

1. Gamża Mirosław
2. Gatner Norbert
3. Majnusz Paweł

Mistrzowie Oddziału Krapkowice w kategorii „młode”:

1. Gamża Mirosław
2. Broy Sygfyd (Żłinice)
3. Gurbiers Gerard (Żłinice)

Mistrzowie Okręgu Krapkowice w kategorii „dorosłe”:

1. Schneider Waldemar (Stebłów)
2. Birek Andrzej, Broma Hubert (Krapkowice)

3. Gamża Mirosław

Ważną informacją jest również to, że sekcja leśnicza planuje rozpocząć współpracę z hodowcami z naszego miast partnerskiego w Gerbrunn. W tym celu dwóch hodowców pojechało w 4-5

grudnia z wizytą do Gerbrunn. Zbyt wiele nie będziemy pisać o tych planach, aby nie zapeszyć, ale jeśli ta

współpraca się rozwinie, to oczywiście można spodziewać się nowych

kontaktów. Tradycja pomiędzy narodami obydwojgo stronami, najpierw dla obojga

wymiany doświadczeń, a z czasem być może w zakresie wymiany materiału

reprodukcyjnego itp. i XIX w. zwyczaj ten rozprzestrzenił się na kraje anglosaskie i - dzięki

niemieckim imigrantom - Stany Zjednoczone.

Wtedy też zaczęto dekorować drzewka różnymi łakociami, ale to dopiero w 1880 r. sklep Woolworths w swej ofercie sprzedaży umieścił też ozdoby choinkowych.

Tradycja, mówi, iż pionierem świateł choinkowych, na początku

w postaci świeczek - był ojciec niemieckiego protestantyzmu, Martin

Luter. Światelka elektryczne pojawiły się w 1882 r.

Pierwszą udekorowaną drzewko, od tego czasu cały swój wolny czas poświęca działalności społecznej. Jest najbardziej znanym społecznikiem w Raszowej. Jego hobby to wędkarstwo, dlatego

całym sercem oddany jest tej pasji a jednocześnie pracy na rzecz parku wiejskiego. Jest społecznym gospodarzem terenów parkowych – funkcja ta została mu nadana przez członków klubu wędkarskiego i od tego czasu stoi na strażyładu i porządku oraz

przestrzegania regulaminu korzystania z terenów parkowych. Jest inicjatorem wielu przedsięwzięć podejmowanych w parku w ciągu całego roku, m.in. bierze czynny udział w zarybianiu akwenów, nasadzaniu drzew i krzewów, organizuje akcje porządkowe

Razem z p. A. Jęczyńskim prowadzi dla szkół naszej gminy zajęcia z zakresu ekologii, wykorzystując bogactwo naturalne, uważano, iż ma związek z tradycją

parku wiejskiego. Zaletą tak właśnie ostrokrzew, którego ostre końce liści

symbolizowały Głogówku oraz Wspon cierniowej, jaką nałożono w trakcie

świąt. W Chrystusowi W osrodek głowę. Ozerwone przez dwa kulki jako ominiowy

symbolizowały z kolei krople krwi. Stąd to właśnie gałązki ostrokrzewu

wpisły się w tradycję Bożego Narodzenia.

Wielokrotnie używano się jednak bożonarodzeniowe sportowe drzewka dekoruje się specjalnie wyplecionymi

na tę okazję piernikami, ręcznie wykonanymi kuleczkami, gwiazdami

znanych z czasów przedwojennych. Wielkanocnych - wyduszkami. Na choince wieszają się też jabłka,

orzechy, drobne łakocie, a także oczywiście bańki i światelka oraz -

nierzadko - sztuczne ognie. Szczyt choinki wieńczy szum białego

Choinki rozbiera się dopiero 2 lutego, w święto Matki Boskiej Gromnicznej.

KAZIMIERZ PRZYBYŁEK I JAN POŁACZY ZASŁUŻONYMI DLA ZIEMI LEŚNICKIEJ

Na wniosek Burmistrza Leśnicy Huberta Kurzala i radnego Kazimierza Mierzejewskiego Rada Miejska w Leśnicy, na mocy Uchwały Nr XXVI/137/04 z dn. 22 listopada 2004 r. nadała tytuł „Zasłużonego dla Ziemi Leśnickiej” Kazimierzowi Przybyłkowi z Leśnicy i Janowi Polaczemu z Raszowej. Poniżej przedstawiamy sylwetki laureatów.

Jan Polaczy ur. 20.03.1941 r w Rzędzinie Kozielskim. Od 1974 r. mieszka w Raszowej. Pracował zawodowo w przedsiębiorstwie „Kruszbet” w Januszkowicach oraz w OPBP w Zdieszowicach. Od 1996 r. jest na emeryturze. Od tego czasu cały swój wolny czas poświęca działalności społecznej. Jest najbardziej znanym społecznikiem w Raszowej. Jego hobby to wędkarstwo, dlatego całym sercem oddany jest tej pasji a jednocześnie pracy na rzecz parku wiejskiego. Jest społecznym gospodarzem terenów parkowych – funkcja ta została mu nadana przez członków klubu wędkarskiego i od tego czasu stoi na strażyładu i porządku oraz przestrzegania regulaminu korzystania z terenów parkowych. Jest inicjatorem wielu przedsięwzięć podejmowanych w parku w ciągu całego roku, m.in. bierze czynny udział w zarybianiu akwenów, nasadzaniu drzew i krzewów, organizuje akcje porządkowe. Razem z p. A. Jęczyńskim prowadzi dla szkół naszej gminy zajęcia z zakresu ekologii, wykorzystując bogactwo naturalne, powierzonego mu parku.

Praca społeczna p. Polaczego zasługuje na najwyższe uznanie i szacunek. To min. Dzięki niemu park wiejski zaletą tak właśnie

Kazimierz Przybyłek ur. 30.01.1941r. w Wiśniowej, woj. Świętokrzyskie, ukończył Liceum Pedagogiczne w Głogówku oraz WSP w Opolu – kierunek matematyka.

Pracę zawodową rozpoczął w 1959r. w SP w Branicach skąd po roku przeniósł się do pracy w SP w Chrystusowi W osrodek głowę. przepracował 36 lat. W międzyczasie pracował jako Komendant Hufca ZHP w Strzelcach Opolskich oraz jako Komendant Dyrektor Szkół w Ujeździe.

Przez cały okres pracy zawodowej zajmował się aktywnie harcerstwem, turystyką i sportem, prowadził drużyny harcerskie, koła PTTK, TPD, drużyny piłkarskie. Był wybierany do władz powiatowych i wojewódzkich, pełnił funkcję Naczelnika Związku KChZHP.

Poprzez swoją pracę starał się stworzyć warunki rozwoju zainteresowań swoim podopiecznym. Wielokrotnie organizował harcerskie, zielone szkoły, rajdy, wycieczki, zloty, zawody sportowe, itp. Gdyby można było wyliczyć czas poświęcony działalności społecznej, to byłoby zdziwieniem. Za pracę odznaczany wielokrotnie, m.in. Medalem Komisji Edukacji Narodowej, trzykrotnie odznaczenie Przyjaciół Dziecka, Medal Jordana oraz Zasłużony Działacz LZS.

Po przejściu na emeryturę pracuje społecznie na rzecz rozwoju sportu w Gminie, a szczególnie na rzecz rozwoju sportu dla dzieci i młodzieży. Twierdził i twierdzi, że dzieci powinny mieć szansę aktywnego, zorganizowanego spędzania czasu i uprawiania sportowych i kulturalnych w miejscu zamieszkania.

Będąc na emeryturze, nie liczy się z czasem, jest szefem sportu wiejskiego, prowadzi klub szachowy UKS Głogów, koordynuje pracę LZS-ów, organizuje lub współorganizuje imprezy dla dzieci i młodzieży jak: Polkolonia, turnieje szachowe, biegi przełajowe, mistrzostwa wojewódzkie w szachy.



Organizacja wszelkich imprez wymaga funduszy i współpracy innych osób do obsługi zawodów, współpracy z instytucjami takimi jak UM, LOKIR, LZS, PTTS „Sprawni razem”, OZ Szach, WZLZS, Szkołami, D Kul.- Strzelce, klubami szachowymi w woj. opolskim. Ponieważ każdej miejscowości znajdują się ludzie, którym zależy na tym, aby coś się działo, z łatwością ich znajduje i przekonuje do współpracy, bo bez pomocy działaczy LZS-ów, nauczycieli, sportowców niewiele można zrobić samemu.

WYNIKI OGOLNOPOLSKIEGO KONKURSU JĘZYKA NIEMIECKIEGO

Dnia 07.12.2004 uczniowie klas szóstych Szkoły Podstawowej w Leśnicy przystąpili do pierwszej edycji ogólnopolskiego konkursu języka niemieckiego o nazwie "Der, Die, Das Kenner". Konkurs został zorganizowany przez Wydawnictwo Szkolne PWN i Instytut Austriacki w Polsce. Zadania konkursowe uwzględniały umiejętności rozumienia tekstu słuchanego, czytanego,

zadania leksykalno - gramatyczne oraz sprawdzające umiejętność pisania.

Najlepsze wyniki osiągnęli: Marcin Kurzał z klasy VI a otrzymując 98% punktów, Urszula Plachetka z klasy VI b z 97,5% punktów oraz Dominika Morawiec z klasy VI a, która otrzymała 86% możliwych do zdobycia punktów. Czwarte miejsce zajęła Patrycja Czichoń z klasy VI a, która zdobyła 85% pkt. Najlepsze prace

zostały wysłane do Wojewódzkiej Komisji Konkursowej we Wrocławiu, ponieważ w naszym województwie nie znalazła się żadna szkoła chętna do zorganizowania etapu wojewódzkiego, a SP w Leśnicy była jedyną szkołą na Opolszczyźnie, która przystąpiła do konkursu.

**Nauczyciel j. niemieckiego
Brygida Cyron**

Turniej ekologiczny

W dniu 10.12.2004 roku w siedzibie oddziału Zespołu Opolskich Parków Krajobrazowych odbył się Turniej Ekologiczny.

Inicjatorem i głównym realizatorem Turnieju była p. Beata Wielgosik. Honorowy patronat nad imprezą objął Burmistrz Leśnicy mgr inż. Hubert Kurzał. Gościem olimpiady był również v-ce dyrektor Zespołu Opolskich Parków Krajobrazowych mgr Ireneusz Hebda.

Do olimpiady przystąpili uczniowie, reprezentujący 12 szkół podstawowych współpracujących z parkiem:

- Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 w Zdzieszowicach,
- Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 w Zdzieszowicach
- Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 w Zdzieszowicach
- Publiczna Szkoła Podstawowa w Izbicku
- Publiczna szkoła Podstawowa w Żyrowej,
- Publiczna Szkoła Podstawowa w Raszowej,
- Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 w Strzelcach Op.,
- Publiczna Szkoła Podstawowa w Olszowej,
- Publiczna Szkoła Podstawowa w Zalesiu Śląskim,
- Zespół Placówek Oświatowych w Kalinowicach
- Publiczna Szkoła Podstawowa w Zakrzowie,
- Publiczna Szkoła w Leśnicy.

Uczestnicy konkursu rozwiązywali test złożony z 21 zadań przez 60 minut. Najlepsze wyniki uzyskali uczniowie: / maksymalnie można było uzyskać 43 pkt/

1 miejsce	Mateusz Latocha	36,5 pkt., SP nr 3 w Zdzieszowicach
2 miejsce	Michał Misiorek	35,5 pkt. SP nr 3 w Zdzieszowicach
3 miejsce	Kornel Swierzy	34,5 pkt. SP nr 2 w Strzelcach Op.
4 miejsce	Szymon Radziej	33,5 pkt. SP w Izbicku
4 miejsce	Marek Mandala	33,5 pkt. SP nr 3 w Zdzieszowicach
5 miejsce	Mateusz Jacheć	33,0 pkt. SP nr 3 w Zdzieszowicach
5 miejsce	Piotr Hadaschik	32 pkt SP w Raszowej
6. miejsce	Sonia Nogalska	30,5 pkt. SP nr 3 w Zdzieszowicach

Wszyscy uczniowie otrzymali pamiątkowe dyplomy, nagrody i materiały promujące opolskie parki krajobrazowe. Gratulujemy wszystkim uczestnikom i zwycięzcom i życzymy dalszych sukcesów w nauce!

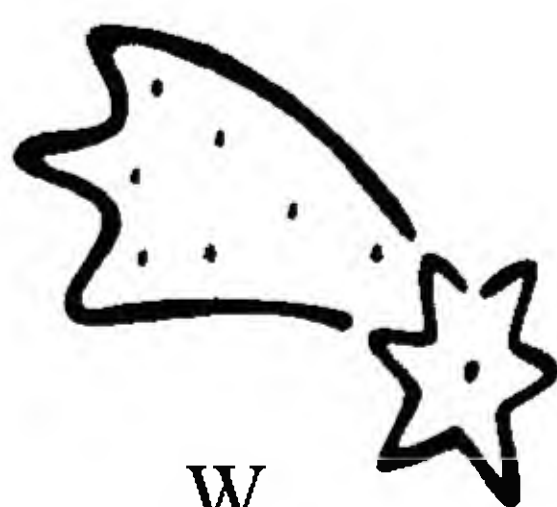
Stawki podatkowe uchwalone przez Radę

Wyszczególnienie	2005 rok	
	Stawka max. ustalona przez Min. Finansów	Stawka Uchwalona przez Radę Miejską
Od gruntów: a) pozostałych , w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - od 1 m ² powierzchni	0,32	0,10
b)pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych	3,52	3,52
- od 1 hektara powierzchni c) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków - od 1 m ² powierzchni	0,66	0,58

Miejską w Leśnicy na rok 2005

Wyszczególnienie	2005 rok	
	Stawka max. ustalona przez Min. Finansów	Stawka Uchwalona przez Radę Miejską
Od budynków mieszkalnych lub ich części - od 1 m ² powierzchni użytkowej	0,54	0,47
Od budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - od 1 m ² powierzchni użytkowej	17,98	15,48
Od budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych - od 1 m ² powierzchni użytkowej	3,61	3,50
Od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - od 1 m ² powierzchni użytkowej	8,37	7,95
Od pozostałych budynków lub ich części, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - od 1 m ² powierzchni użytkowej	6,01	3,50
Od budowli lub ich części - ich wartości	2%	2%
Od budowli przesyłowych i rozdzielczych wody , rurociągów i przewodów sieci rozdzielczej wody, od budowli służących do odprowadzania i oczyszczania ścieków - ich wartości	2%	1%

Dla dzieci jest to najpiękniejsze święto w roku...



Drodzy Czytelnicy! Poniższy artykuł nadesłany został do redakcji z naszego partnerskiej gminy Crostwitz w Saksonii. Mieszkańcami tej gminy to Serbołużyczanie - jedyni Słowianie mieszkający w Europie Zachodniej. Autor zawarł w tekście zarówno zwyczaje i tradycję łżyckich Świąt Bożego Narodzenia, jak również swoje osobistych przeżyciach związanych z tymi świętami.

W środku zimy, kiedy noce są prawie najdłuższe a dni najkrótsze, kiedy ziemię pokrywa biały puch i wszystko błyszczy w słonecznej poświacie, kościół obchodzi jedno z najpiękniejszych Świąt - Świąta Bożego Narodzenia. W wielu krajach dzień przed narodzeniem Chrystusa nazywany jest wigilią, my łużyczanie nazywamy go „Patorzica”, następny dzień zwany jest „Hody”, a noc pomiędzy tymi dniami to „Hodowna noc”. Świąta kościelne to zarazem również święta rodzinne. Dlatego też tradycyjnie, aby sprawić przyjemność

dzieciom, daje się im podarki, które u nas przynosi „Rumpodich”. Dzieje się to zwykle w wieczór wigilijny, kiedy zapadnie zmrok. Ja doskonale zachowałem w pamięci chwilę, kiedy jako dziecko z niecierpliwością czekałem na prezenty. W pamięci utkwiał mi również zapach świec, pieczonego przez mamę ciasta z rodzynkami oraz gęsi przygotowywanej specjalnie na pierwszy dzień świąt. Doskonale pamiętam też, kiedy dostawałem różgą od „Rumpodicha”. Wówczas serce stawało mi w gardle, a wspólnie z

bratem nie mogliśmy powstrzymać łez dopóki „Rumpodich” ze swoją różgą nie opuścił naszego domu.

Od kilku lat mam własną rodzinę, z którą mieszkam w domu rodziców. Kiedyś mieszkaliśmy tam tylko ja, mój brat i nasi rodzice, teraz pod jednym dachem zamieszkują cztery pokolenia - 90 – letnia mama mojej mamy, moi rodzice, moja żona, ja i oczywiście nasi dwaj wspaniali synowie (6 i 4 letni), którymi obdarował nas Bóg. To również rzadkość wśród nas Łżyczan. „Świąta Bożego Narodzenia” w naszym domu mają znaczenie

szczególne, również rodzice mojej żony przychodzą w wieczór wigilijny „Patorzica” do nas z prezentami. Zapalamy ogromną ilość świec, w tym również na stojącym pośrodku drzewku wigilijnym. Dzieci nie mogą wejść do tego pokoju zanim nie przyjdzie Rumpodich z workiem pełnym prezentów i ich nie przekaze.

Dopiero wtedy otwieramy drzwi i dzieci mogą wejść, by przy blasku świec rozpakować podarki.

Początkowo zachwycone i onieśmiałe dzieci boją się dotknąć prezentów, a potem noszą je cały wieczór w swoich rączkach i nawet zabierają ze sobą do łóżeczka, aby im towarzyszyły podczas snu. A kiedy potem podczas snu uda im się usłyszeć dzwony wzywające nas dorosłych na pasterkę, wydaje im się pewnie, że to aniołowie snujący się po niebie, albo dzieciątko wracające do domu po obdarowaniu wszystkich dzieci wspaniałymi prezentami.

Thaddäus Ziesch

Für die Kinder das schönste Fest des Jahres...

Z CYKLU „SYMBOLE ŚWIĄTECZNE”:

WINO ŚW. JANA

W niektórych krajach Europy, a także w naszym kraju, 27 grudnia, w dniu św. Jana Apostoła i Ewangelisty praktykowane jest, mało dzisiaj znane, błogosławieństwo wina.

Zwyczaj tego błogosławienia nie sięga poza XIII wiek, jednakże pochodzenie tej praktyki nawiązuje do legendy z VI wieku, do tzw. Apokryfu św. Jana "Virtutes Johanni".

"Legenda na dzień św. Jana Apostoła i Ewangelisty" podaje, że kiedy św. Jan po całej Azji głosił słowo Boże, "kapłan bożków Aristodemus" wzniecił przeciw niemu rozruchy wśród ludu. Ów kapłan zażądał od św. Jana, aby poddał się próbie zatrutego wina, gdyż tylko w tym przypadku, gdyby zobaczył, że św. Jan po jego spożyciu nadal będzie żyć, uwierzy w Boga. Przedtem podał to zatrute wino dwom skazańcom, których dostarczył mu prokonsul. Skazańcy po wypiciu wina zmarli. Św. Jan wziął kielich, nakreślił na sobie znak krzyża i bez szkody dla zdrowia wypił je. Gdy Aristodemus nadal jeszcze nie był przekonany, św. Jan dokonał dodatkowo cudu przywrócenia życia obu skazańcom. To dopiero sprawiło nawrócenie zarówno owego kapłana, jak też prokonsula wraz z ich rodzinami.

Sens zwyczaju błogosławienia wina najlepiej oddają "Obrzędy błogosławieństw". W tekście monicji prosimy Boga "aby nas uwolnił od wszelkiej trucizny nienawiści i podtrzymał wśród nas wzajemną miłość, od której św. Jan na wzór samego Chrystusa tak gorąco zachęcał swoich uczniów". Zwyczajowo pijący poświęcone wino składają sobie życzenia: "bibe amorem sancti Joanni" (pij miłość św. Jana).

Eines der schönsten Feste feiert die Kirche fast mitten im Winter, wo beinahe die längsten Nächte und kürzesten Tage sind, wo die Sonne am schiefsten gegen unsere Gefilde steht, und Schnee alle Fluren deckt, das Fest der Weihnacht. Wie in vielen Ländern der Tag vor dem Geburtsfeste des Herrn der Christabend heißt, so heißt er bei uns lausitzer Sorben „Patorzica“, der darauf folgende Tag „Hody“ und die dazwischen liegende Nacht „Hodowna nóć“. Mit dem Kirchenfeste ist auch ein häusliches verbunden. Man pflegt den Kindern die Geschenke zu geben, die bei uns der Rumpodich gebracht hat, um ihnen Freude zu machen. Das tut man gewöhnlich „Patorzicu“, wenn die tiefe Dämmerung eingetreten ist. Ich erinnere mich noch ziemlich genau an die mit Spannung erwarteten Augenblicke der Bescherung, an die Düfte der Räucherkerzen, des von Mutter selbst gebackenen Rosinenstollens und der Weihnachtsganz, die für den 1. Weihnachtsfeiertag bereits vorgebratenen wurde. Als das Herz sich fasst überschlug beim ersten Klopfschlag der Rute des Rumpodich an unserer Haustür und ich mit meinem Bruder die Tränen nicht mehr verbergen konnte, bevor, ja bevor nicht der Rumpodich mit drohender Rute unser Haus wieder verlies.

Seit einigen Jahren habe ich meine eigene Familie und wohne im neu renoviertem Elternhaus. Wo damals nur meine Eltern, mein Bruder und ich wohnten, leben derzeit vier Generationen unter einem Dach. Auch für unsere sorbische Lausitz eher etwas seltenes. Die Mutter meiner Mutter mit 90 Jahren, meine Eltern, meine Frau und ich sowie unsere zwei gesunden Söhne (fasst 6 und 4), die uns vom Herr Gott geschenkt wurden. "Weihnachten in Familie" wird in unserem Haus

groß geschrieben und auch die Eltern meiner Frau kommen zur Bescherung an „Patorzica“ zu uns. Man zündet Lichter und meistens sehr viele an, die oft mit den kleinen Kerzlein auf den schönen grünen Ästen eines Tannen- oder Fichtenbäumchens schweben, das mitten in der großen Stube steht. Die Kinder dürfen nicht eher kommen, als bis der Rumpodich mit einem Sack voller Geschenke, die er mitgebracht, den Kindern übergeben hat. Dann geht die Tür

I jeszcze wiersz znanego sorbskiego poety ludowego Michała Navki

Luby Jězu, witaj

*„Jězus je so narodził. “
To je jandžel wozjewił
w božej nocy pastyrjam,
nam a wšitkim čłowjekam.*

*Witaj, witaj Jězusko,
wěrnny Božo, čłowjeko!
Na tebje je čakał swět
wjele stow a tysac lět.*

*Kral tu ležiš w hródzičce,
bohaty w tej chudobje.
Džěčo sy nam podobny,
měra kral sy nadobny.*

*Dobry dary njeseš nam,
dar najlěpši pak sy sam.
Tuž će wšitcy witamy
z wjesoleje wutroby.*

GRUPA PRODUCENCKA

„KŁOS”

zaprasza

na zabawę taneczną z zespołem

ATHRIX, która odbędzie się

15.01.2005 r. w restauracji „Na Szlaku”.

Koszt uczestnictwa: 80 zł/pary

Bilety można nabywać w siedzibie Grupy ul.

1 Maja 9 pok. 15 tel. 4639821 lub

0605272158 oraz u jej przedstawicieli:

Hubert Mincer (Leśnica) tel. 4635611,

Jan Majnusz (Zalesie Śl.) tel. 4615604,

Krystian Klich (Raszowa) tel. 4615919 i

Rudolf Plachetka (Dolna) tel. 4615782.

auf, die Kleinen dürfen hinein, und bei dem herrlichen schimmernden Lichterglanze können sie die Geschenke

auf dem Tische oder auf dem Fußboden herumgebreiten. Alle Vorstellungen ihrer Einbildungskraft werden weit übertreffen, sie getrauen sich nicht die Dinge

anzurühren, und wenn sie endlich bekommen haben, werden sie den ganzen Abend in ihren Ärmchen herumtragen und mit sich in das Bett genommen. Wenn sie dann zuweilen in ihre Träume hinein die Glockentöne der Mitternacht hören, durch welche wir Eltern in die Kirche zur heiligen Messe gerufen werden, dann mag es ihnen

sein, als zögen jetzt die Englein durch den Himmel, oder als kehre der heilige Christ nach Hause, welcher nunmehr bei allen Kindern gewesen ist und jedem von ihnen ein herrliches Geschenk hinterbracht hat.

Thaddäus Ziesch

JEST WODA I SĄ PIENIĄDZE

Długie zabiegi o przekazanie funduszy unijnych, skomplikowana procedura przetargowa i biurokratyczna, bardzo szybka realizacja i od lipca br. Dolna ma

czystą wodę. Całość zadania kosztowała 176 tys. zł. Z programu SAPARD pozyskano 78 tys. zł, przetarg wygrała firma ATA TECHNIK, odbiór robót odbył

się 30.06.2004 r. na konto Urzędu Miejskiego wpłynęły unijne pieniądze.

PRZEDSZKOLE W GÓRZE ŚW. ANNY JUŻ CZYNNE

W dniu 13 grudnia dzieci z Góry św. Anny i Wysokiej po raz pierwszy przekroczyły progi nowego przedszkola. Nad racjonalizacją sieci placówek przedszkolnych samorząd gminy Leśnica zastanawiał się od wielu lat. W końcu ekonomia wymusiła likwidację placówki w Wysokiej, w której liczba dzieci będących po opieką jednej „pani” była niższa niż

w większości naszych rodzin. Dzieci z Wysokiej zaproszono do przedszkola w Górze Św. Anny. Wszystko odbyłoby się płynnie, gdyby nie fakt, że w przewidywanym terminie nie udało się w przetargu wyłonić firmy do przeprowadzenia adaptacji budynku byłej szkoły na przedszkole. Za zaistniałe opóźnienie burmistrz bardzo serdecznie

przeprasza zainteresowane mamy i przedszkolaków. Wyraża też nadzieję, że w nowej placówce dzieci będą się czuły co najmniej tak dobrze jak w poprzednich placówkach. W przyszłym roku burmistrz planuje jeszcze zagospodarować otoczenie przedszkola.

OŚRODEK ZDROWIA BĘDZIE REMONTOWANY

Po blisko rocznych zabiegach o przyznanie środków pozabudżetowych, możemy mieć prawie już pewność, że w roku 2005 leśnicki ośrodek zdrowia będzie wyremontowany. Poinformowała o tym burmistrz Kurzał na sesji Rady miejskiej w dniu 10.12.2004 r. wniosek do ZPORR przeszedł już wszystkie kwalifikacje i oceny i został umieszczony przez Zarząd Wojewódzki na drugim miejscu listy rankingowej obejmującej inne zadania jak remonty szpitali. Teraz wniosek sprawdzany jest raz jeszcze przez służby Wojewody i to Wojewoda spisać ma

umowę o dotacji z ZPORR działanie 3.5.2. Dopiero po spisaniu przez Wojewodę burmistrz i opracowujący wniosek zespół pracowników pod kierownictwem inż. Małgorzaty Urbańczyk będą mogli podać daty rozpoczęcia realizacji zadania. Remont objęty wnioskiem do ZPORR dotyczy prac jedynie wewnątrz budynków. Koszt całego zadania to 315 tys. zł, z czego ze ZPORR-u spodziewa się uzyskać 230 tys. zł. Rada Miejska zaaprobowała wniosek burmistrza i podjęła decyzję o wyasygnowaniu środków z budżetu gminy na remont

ośrodka zdrowia wychodząc z następujących przesłanek:

- budynek ośrodka zdrowia jest własnością gminy i jako taki musi być remontowany ze środków gminy
- nie przewiduje się sprzedaży tego obiektu
- przy wciąż reformującym się państwie, a szczególnie w zakresie służby zdrowia tylko zapewnienie gminnej własności budynku ośrodka zdrowia pozwoli samorządowi gminnemu zatroszczyć się w miarę możliwości finansowych, a przede wszystkim prawnych o stan zdrowia mieszkańców.

W WIGILIĘ NIKT NIE POWINIEN BYĆ SAMOTNYM

Nie ma chyba człowieka na świecie, któremu słowo „Wigilia” nie kojarzyłoby się z ciepłem, miłością, czymś bardzo miłym. Oczywiście nie każdemu jest dane doświadczać tego błogostanu. Będąc daleko od domu, odbywając służbę wojskową, leżąc w szpitalu czy zostając samotnym szczególnie pragniemy doświadczyć tego całego dobra, które niesie Wigilia. Gdy jest to niemożliwe – radość przechodzi w ból. Ciepło wigilijnego spotkania kojarzy nam się w oczywisty sposób z rodziną. Każdy z nas życzy sobie, aby członkowie jego rodziny byli szczęśliwi, zdrowi i weseli. Samorząd leśnicki również pragnie, aby członkowie naszej dużej, gminnej rodziny, chociaż przez chwilę, przy wigilijnym stole zapomnieli o troskach dnia powszedniego. Dlatego burmistrz Kurzał ze swoimi współpracownikami, przewodniczący Rady Miejskiej Ryszard Froń, poseł Helmut Paździor i przewodniczący Joachim Guttmann z działaczami Towarzystwa Społeczno Kulturalnego Niemców z duchowym wsparciem ks. dyr. Caritas – Piotra Kondzieli i duszpasterzy naszych parafii już po raz kolejny zaprosili wszystkich mieszkańców naszej gminy, dla których Wigilia byłaby dniem samotności i smutku do wspólnego spotkania przy wigilijnym stole. W tym roku Wigilia dla samotnych zorganizowana została w restauracji „Na Szlaku” w dniu 23 grudnia o godz. 15⁰⁰. dla osób spoza Leśnicy zorganizowano transport. Łączymy się duchowo z uczestnikami tej wieczery i życzymy im radości z narodzenia Pana.

*Życzenia pełnych rodzinnego
ciepła, radości i pokoju świąt
Bożego Narodzenia oraz wielu
sukcesów w Nowym 2005 Roku
wszystkim mieszkańcom
gminy Leśnica*



*składa
poseł
Helmut Paździor*

MAŁY SREBRZYSTOWŁOSY ANIOŁ

Opowiadanie świąteczne dla dzieci

Mały anioł o srebrnych włosach miał kłopoty. Był tak niegrzeczny, że Święty Piotr wezwał go do siebie. - Podejdź tutaj nieponiu - powiedział. - Coś mi się zdaje, że nie rozumiesz, że u nas w Niebie każdy ma coś do roboty, zwłaszcza teraz, w święta. Każdy z nas musi uszczęśliwić kogoś na Ziemi. - Święty Piotr spojrzał surowo i dodał: „Jednak ty byłeś tak leniwy, że nie możesz u nas zostać. Leć na Ziemię i spraw, żeby ktoś był szczęśliwy. Dopiero wtedy będziesz mógł wrócić do Nieba”.

I oto mały anioł znalazł się za bramą niebios. Zastanawiał się, co właściwie ma począć. Sfrunął na Ziemię, gdzie wszystko było pokryte miękkim, puszystym śniegiem. Aniolkowi było bardzo zimno w cieniutkiej koszulce. Pierwszą istotą, jaką napotkał, był zajac, który grzecznie powiedział: „Dzień dobry!” Mały anioł chciał właśnie odpowiedzieć, gdy wtem usłyszał stukot kopyt i dźwięk dzwonka u sań. To był Święty Mikołaj jadący swoimi saniami.

Kiedy Święty Mikołaj dostrzegł małego anioła, zatrzymał sanie i zapytał: „Co ty tu robisz na Ziemi?” Anioł spuścił ze wstydu głowę i przyznał się, że był w Niebie niegrzeczny i leniwy.

- Aha, leniwy - powiedział Święty Mikołaj. - No to chodź ze mną, pomogę ci dzisiaj w nocy. Wsiadaj do sań!

No i Święty Mikołaj zabrał małego anioła do sań i pojechali. Jechali dość długo, aż sanie raptownie zatrzymały się. Święty Mikołaj jadący swoimi saniami.

Potem opróżnił swój worek, w którym były choinkowe ozdoby, i anielskie włosy.

- Może zechciałbyś mi pomóc przy ubieraniu choinek? - zapytał Święty Mikołaj.

- Och, chętnie - odpowiedział radośnie mały anioł.

- Cieszę się - powiedział Święty Mikołaj. - Ponieważ jestem wyższy od ciebie, będę ubierał choinkę od góry, a ty od dołu.

No i Święty Mikołaj i aniołek razem ubierali drzewka, zawiesili też na nich małe prezenty. Wkrótce wszystkie ozdoby i anielskie włosy znalazły się na choince. Święty Mikołaj ruszył w dalszą drogę, aby przywieźć większe prezenty, obiecał też małemu aniolowi, że go zabierze po powrocie. Wtedy aniołek odkrył, że jedno małe drzewko nie zostało jeszcze przystrojone. Co robić? Nagle wpadł na wspaniały pomysł! Miał przecież złote gwiazdki na swojej koszulce! Pozrywał je i zawiesił na gałęziach drzewka.



Co by tu jeszcze dolożyć? Ależ oczywiście! Pasemka swoich cudownych srebrzystych włosów! Ustroił nimi drzewko - a kiedy już skończył, wyglądało naprawdę pięknie. Nawet zwierzęta wyszły z lasu, by je podziwiać!

Święty Mikołaj wrócił, a gdy zobaczył, czego dokonał mały anioł, bardzo go chwalił. - To był wspaniały pomysł - rzekł. - Teraz musimy wszystkie drzewka zawieźć do wioski. Może znajdzie się tam ktoś, kto weźmie twoją choinkę.

Potem Święty Mikołaj wraz z małym aniołem wsiedli do sań i ruszyli przez zaśnieżone pola. W oddali pojawiły się migocące światła domów.

Święty Mikołaj wjechał saniami na plac pośrodku wsi i rozdawał prezenty. Anioł zwił się i pomagał jak umiał najlepiej. Przyszła wreszcie kolej i na choinkę tak pięknie przyozdobioną jego własnymi srebrnymi włosami i gwiazdkami z jego koszulki. Wziął drzewko i poniosł je w dół ulicy, do domku, gdzie mieszkało troje dzieci. Dzieci właśnie pomagały mamie myć naczynia, kiedy anioł cichutko, na paluszkach wślizgnął się do domu, postawił choinkę i położył pod nią prezenty.



Wymknął się z domu, podfrunął pod okno i zajrzał do środka. Widział, jak dzieci wyszły z kuchni, zobaczyły choinkę, a potem uszczęśliwione radośnie śpiewały i tańczyły wokół drzewka. Krzyczały: „Jaka piękna!” i „Kto ją nam przyniósł?”

Anioł uśmiechnął się - był szczęśliwy. Pośpieszył do Świętego Mikołaja.

- Czy mogę ci dokądś zawieźć - zapytał Święty Mikołaj.

- Tak, bardzo proszę - odpowiedział aniołek. - Zawieź mnie, proszę, do lasu, tam gdzie cie spotkałem. Muszę wracać do Nieba.

- Dobrze - powiedział Święty Mikołaj i ściągnął lejce. - Bardzo dziękuję ci za pomoc. Postaram się, aby Święty Piotr dowiedział się o tym.

- Bardzo dziękuję! Do widzenia! - zawołał mały anioł i znikł w ciemnościach nocy.

Kiedy mały anioł wrócił do Nieba, Święty Piotr oczekiwał go w bramie. Popatrzył srogo i powiedział z wyrzutem: „Co ty z siebie zrobiłeś? Spójrz na swoje włosy! A gdzie podziały się twoje złote gwiazdki?”

Gdy mu aniołek opowiedział, co stało się z jego włosami i złotymi gwiazdkami, Święty Piotr bardzo się ucieszył. - Właściwie teraz możesz wrócić do Nieba! - orzekł. Święty Piotr był tak uradowany postępkiem małego anioła, że podarował mu nowe złote gwiazdki. Starsze

anioły przyszyły mu je do koszulki. A srebrne włosy wkrótce przecież odrosną!

Fragment książki „Wesołe Boże Narodzenie” Dom Wydawniczy Bellona, 1998



Widok ze szczytu schodów prowadzących do Bazyliki św. Anny.

Z cyklu „symbole Bożego Narodzenia”:

ZANIKAJĄCY OBYCZAJ

Popularny niegdyś bożonarodzeniowy zwyczaj - kolędowanie z gwiazdą, szopką czy turoniem należy dziś do rzadkości i spotykany jest głównie we wsiach, głównie południowej Polski.

Obchody kolędnicze znane były w całej Europie, a ich początki sięgają średniowiecza. W Polsce pierwsze zapisy o nich sięgają XVI wieku, lecz zwyczaj ten prawdopodobnie praktykowano już wcześniej.

Grupki kolędników we wszystkich regionach Polski chodziły od drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia do święta Trzech Króli (6 stycznia), a niekiedy przez cały okres karnawału.

Kolędnicy różnili się przebraniem, repertuarem odgrywanych scen i akcesoriami. Jedni pukali do drzwi prowadząc żywe zwierzęta, inni przychodzili z gwiazdą lub szopką, niektórzy z turoniem, konikiem, bocianem i kozą. Na scenie szopek odgrywano jasełka czyli przedstawienie o narodzeniu Chrystusa, kolędujący z gwiazdą śpiewali bożonarodzeniowe pieśni, a tzw. Herody odgrywały przedstawienie o Bożym Narodzeniu i królu Herodzie.

Wizyty kolędników były wielką atrakcją dla mieszkańców wsi. Ci, którzy hojnie ich podjęli, byli wychwalani w rymowankach i piosenkach, jeśli jednak zapomnieli o datku, kolędnicy wyśmiewali ich skąpstwo, niegospodarność, a także... brzydotę ich córek.

spotykane już w IV i V wieku na licznych sarkofagach rzymskich. Jednakże rozpowszechnienie idei "odtworzenia" żłóbka betlejemskiego w kościołach parafialnych zawdzięczamy duszpasterskiej intuicji św. Franciszka (XIII w.). Św. Bonawentura opisując na zlecenie zakonu franciszkańskiego oficjalny żywot św. Franciszka z Asyżu podaje, że założyciel zakonu zbudował w pobliżu kościoła w Greccio w roku 1223 obszerną szopkę, w której znalazło się nawet miejsce dla osła i dla wola. Szopkę, poza postaciami św. Rodziny, stopniowo zaczęli wypełniać pasterze,



aniółowie, królowie, słudzy Heroda i jego dworzanie. Z czasem szopka coraz bardziej się "aktualizuje". Świętej Rodziny towarzyszą przy żłóbku charakterystyczni przedstawiciele danego narodu - np. mieszczanie, chłopci, rzemieślnicy, górale, aktualni przedstawiciele władzy cywilnej, wojsko, itd.

Pierwotnie szopki stawiano i budowano dla celów parafialnych. Przyjmuje się powszechnie, że szopki te zaczęły pojawiać się także w domach prywatnych dopiero od XVIII wieku pod wpływem reform austriackich Józefa II, który zakazał w swoim cesarstwie prezentowania bożonarodzeniowych przedstawień w budynkach kościelnych. Polskie szopki są pochodzenia włoskiego, i to dzięki zasługom synów zakonnych św. Franciszka pojawiły się w naszym kraju. Jakkolwiek zachowane dokumenty historyczne prezentują nam wygląd polskich szopek dopiero z początków XIX wieku, znane są również relacje stwierdzające, że idea szopek sięga XVII wieku.

Wśród wielu tradycji polskich szopek, najbardziej znane są tzw. szopki krakowskie, cenione i znane już od XIX

JASEŁKA

Z drugim dniem świąt Bożego Narodzenia (od dnia św. Szczepana) rozpoczynał się okres "jasełek". Trwał on przez wieki do uroczystości Matki Bożej Gromnicznej (2.II), czyli do dnia ofiarowania Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej.

Nazwa "jasełka" wskazuje na źródło tematyczne tychże przedstawień. Jasełka bowiem to żłób, czyli rodzaj drabinek, jeszcze dziś stosowanych, które służą do zadawania karmy bydłu i koniom. Stawia się je także w lasach, by podkarmiać zwierzyne



lowną. W żłóbku został złożony Chrystus po swoim narodzeniu. Zatem "jasełka" prezentują uduchawione, teatralne sceny na temat przyścia Chrystusa Pana na świat.

Początków jasełek poszukują historycy w duszpasterskiej intuicji św. Franciszka oraz w naturalnej predyspozycji ludu włoskiego, który kocha teatr, aktorstwo, śpiew i ożywioną gestykulacją mowę. Był to swoisty rodzaj nauki religijnej na temat Bożego Narodzenia. Początków tych przedstawień należy szukać nawet w XIII wieku.

Powodzenie tej ludowej sztuki wyjaśnić można wieloma przyczynami. Posiadały one duży ładunek dramatyczności: narodziny Zbawiciela w bardzo ubogiej scenerii, elementy dekoracyjne (wół, osioł, siano, żłób, sceny pasterskie, itd.), postać okrutnego Heroda, egzotyczni Królowie o nietypowym kolorze skóry i kolorowym orszaku, rzeź niewinnych dzieci, śmierć z kosą, aniołowie z olbrzymimi skrzydłami, a także diabły, żydzi, mieszczanie, rycerze itd. Ponadto, jasełka te na ogół odbywały się po zapadnięciu zmierzchu.

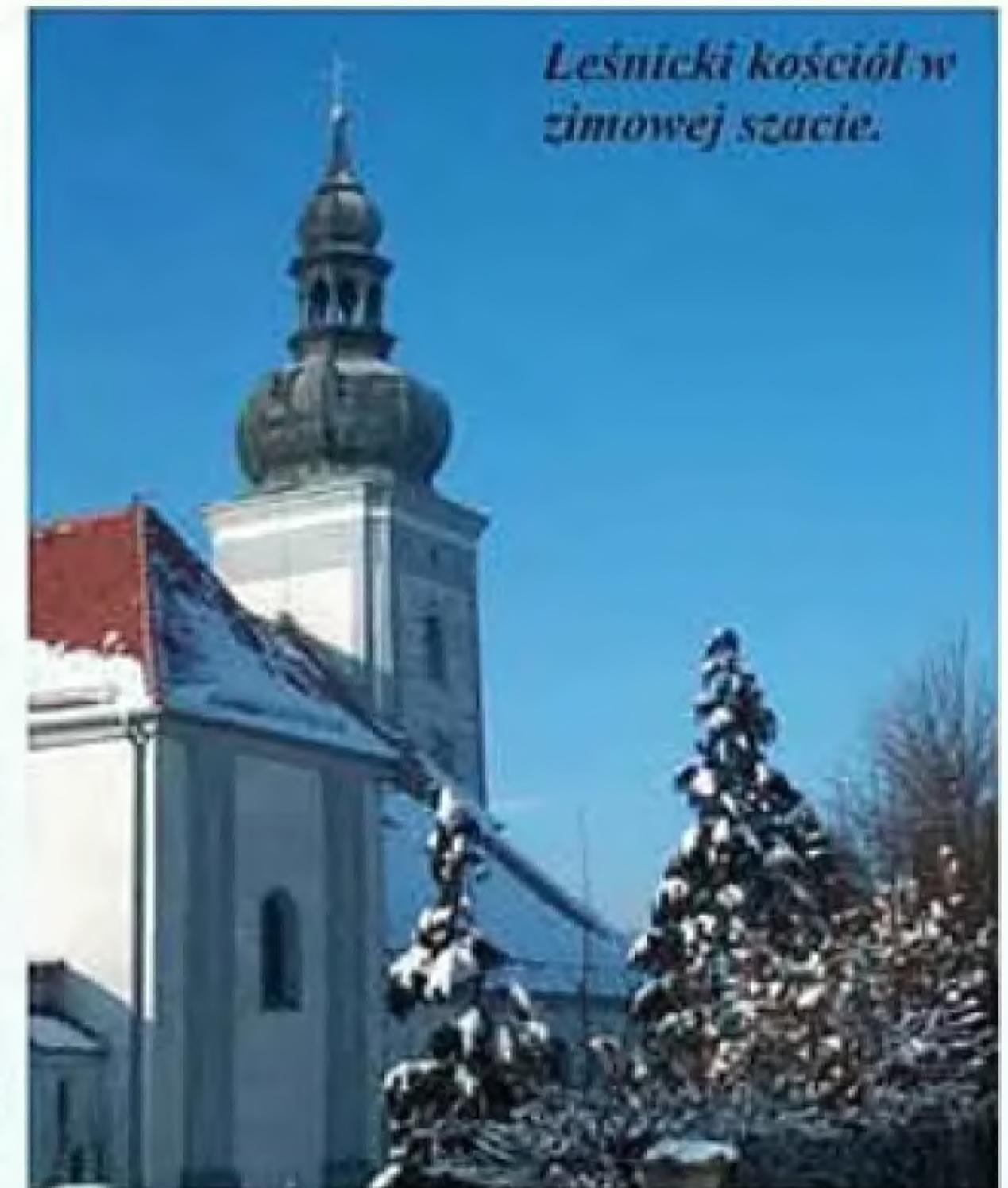
Początkowo miejscem widowisk był budynek kościelny, a dopiero później, gdy niektóre postaci teatralne, jak śmierć, pasterze, czy diabły, zachowywały się coraz swawolniej, przedstawienia jasełkowe prezentowano raczej w karczmach, szopach czy większych izbach. Wówczas pierwotna, wyłącznie religijna treść, została obudowana wieloma elementami wtórnymi, przeważnie komicznymi, stając się często "pobożną komedią".

Od XVIII w. naturalnych aktorów zaczęły zastępować kukielki, którym głosu udzielał ukryci kolednicy, a z czasem aktorzy, którzy na sposób objazdowy odwiedzali różne dwory szlacheckie, czy nawet profesjonalnie zbudowane pomieszczenia teatralne.



Publiczne Gimnazjum w Leśnicy
w blaskach zimowego słońca.

Wydawca: Urząd Miejski w Leśnicy
ul.1 Maja 9
tel. 461 52 81, fax 461 53 42
Redakcja: Katarzyna Glomb
tel. 461 52 81 wew. 38
Druk: Mikron Poligrafia, Krapkowice, tel. 466 24 73
Egzemplarz bezpłatny



Leśnicki kościół w
zimowej szacie.

PRZYDATNE INFORMACJE W CZASIE ŚWIĄT

Urząd Miejski w Leśnicy - w wigilię i Sylwestra czynny jak w dni powszednie tzn. od 7.30 do 15.30.

Zakład Gospodarki Komunalnej - w wigilię i Sylwestra czynny jak w dni powszednie tzn. od 7.00 do 15.00. W czasie świąt dyżur, tylko w pilnych sprawach pod numerem telefonu: 0503170945.

Stacja Opieki Caritas nie przewiduje pełnienia dodatkowych dyżurów w czasie Świąt Bożego Narodzenia. Opieka świadczona jest według zaleceń lekarza. Zgłaszanie zleceń możliwe jest do piątku do godz. 18.00.

Pensjonaty: "Róża" - nieczynny w czasie świąt i Sylwestra, pensjonat "Anna" i Zajazd pod Górą Chelmską w wigilię i I Dzień Świąt nieczynne, natomiast czynne w II Dzień Świąt i Sylwestra. **Restauracje:** "Na Szlaku" i "Nowa Zalesianka" w I Dzień Świąt nieczynne, natomiast czynne w II Dzień Świąt, w Sylwestra i w wigilię do ok. godz. 15.00

Msze św. w parafiach:

Parafia Góra Św. Anny: Pasterka w wigilię Bożego Narodzenia o godz. 24.00, w I Dzień Świąt nie będzie mszy św. o godz. 7.00, pozostałe msze św. w I i II Dzień Świąt tak jak w niedzielę.

Parafia Wysoka: Pasterka w wigilię B.N. o godz. 24.00, w I Dzień Świąt msze św. o godz. 8.00 i 10.00, w II Dzień Świąt o godz. 7.00 i 10.30, a w Kalinowie o godz. 8.45.

Parafia Leśnica: Pasterka o godz. 24.00, w I i II Dzień Świąt msze św. tak jak w niedzielę.

Parafia Zalesie Śl.:

Pasterka o godz. 16.00 (dla dzieci i ich dziadków) oraz o godz. 22.30 dla pozostałych parafian. Godziny mszy św. podczas świąt - tak jak w niedzielę.

Parafia Dolna: Pasterka w Czarnocinie o godz. 21.00, a w Dolnej o godz. 23.00. Pozostałe godziny mszy św. - tak jak w niedzielę.

Parafia Raszowa: Pasterka w Raszowej o godz. 24.00, a w Łąkach Kozielskich o godz. 22.00. Msze św. w II Dzień Świąt według niedzielnej harmonogramu, natomiast w I Dzień Świąt w Raszowej o godz. 8.00 i 9.30, natomiast w Łąkach Kozielskich o godz. 11.00.